

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959. 960. 961. 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice.
Oddział miejski ul. Marjańska 5. tel. 894.

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 2709.

C. D.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302 510 — P. K. O. KRAKÓW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153.

Naczelny redaktor W. Zabański.

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach.

Rokowania mniejszości narodowych

o utworzenie jednolitego bloku wyborczego natrafają na trudności.

Narady socjalistów mniejszościowych rozbiły się.

Warszawa, 17. 11. (wł. k.) Jak się dowiadujemy, toczyły się w Warszawie narady ugrupowań socjalistów mniejszościowych w sprawie utworzenia bloku mniejszościowego. Narady nie doprowadziły do porozumienia z powodu stanowiska Niemców i Białorusinów.

Dzisiaj rozpoczęły się narady mniejszości narodowych poza ugrupowaniami socjalistycznymi z udziałem przedstawicieli U-

krańców, Niemców, Litwinów, Białorusinów i żydów. W obradach uczestniczył poseł Grünbaum. Rzeczą charakterystycz-

na jest, że po ukazaniu się wiadomości o tem, w „Naszym Przeglądzie” ortodoksi ogłosili, że poseł Grünbaum występował

jedynie w imieniu frakcji sjonistycznej. Wynika z tego, że wśród żydów istnieją silne rozbieżności na tle wyborów. Ortodoksi raczej skłaniają się w stronę rządu, który prowadzi z nimi pertraktacje.

Stwierdzić należy, że pertraktacje mniejszości narodowych natrafiają na trudności głównie z powodu braku porozumienia między Ukraińcami a żydami, na co niewątpliwie wpłynął wynik procesu przeciw Szwarcbartowi.

Pierwsze spotkanie między pp. Stresemannem i Jackowskim

NASTAPIŁO JUŻ W BERLINIE. — PRASA NIEMIECKA ŚLEDZI Z ZAINTERESOWANIEM PRZEBIEG ROKOWAŃ.

Berlin, 17. 11. (wł. eu) Polsko-niemieckie pertraktacje gospodarcze rozpoczęły się dzisiaj naradą pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Stresemannem a delegatem rządu polskiego p. Jackowskim.

Dzisiaj o godz. 5 po poł. nastąpiło pierwsze spotkanie, które miało charakter wstępnego porozumienia. Jutro p. Stresemann wydaje śniadanie na cześć delegata pol-

skiego. W śniadaniu tem m. in. weźmie udział także poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher.

Prasa niemiecka z wielkim zainteresowaniem śledzi przebieg rokowań i poświęca wiele miejsca tej sprawie. Niektóre dzienniki zamieściły fotografię polskiego delegata.

Wpływy z danin publicznych i monopolu

PRZYNIOSŁY W BIEŻĄCYM ROKU BUDŻETOWYM 1175,5 MILJONÓW ZŁ.

Warszawa, 17. 11. (wł. k.) Wpływy z danin publicznych i monopolu od początku roku budżetowego do 31 października br. wyniosły 1175,5 milionów, co przewyższa o 257,3 milionów zł. kwotę za tenże okres ubiegłego roku budżetowego. Wpływy z danin publicznych wyniosły do 31 października br. 750,9 milj. zł., wobec 580,4 milj. zł. w roku ubiegłym; wpływy z monopolu wyniosły 424,6 milj. zł., wobec 337,8 milj. zł. w roku ubiegłym. Daniny publiczne dały więc w okresie od 1 kwietnia br. do 31 października br. o 170,5 milionów zł. więcej, aniżeli w tym samym

okresie zeszłego roku, monopolu o 86,8 milionów zł. więcej.

Wpływy z danin publicznych i monopolu, jak informuje Ministerstwo Skarbu, wyniosły w pierwszej dekadzie listopada 63,5 milj. zł., tj. o 17,9 milj. więcej, niż w roku ubiegłym. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 40,7 milj. zł., wobec 28,1 milj. zł. w tym samym okresie ubiegłego roku; wpływy z monopolu wyniosły 22,8 milj. zł. wobec 17,5 milj. zł. Wpływy z danin publicznych wyniosły więc w pierwszej dekadzie listopada br. o 12,6 milj. zł. więcej, monopolu o 5,3 milj. zł. więcej niż w roku ubiegłym.

Trocki uwięziony w Kremlu?

POGŁOSKA O ZASTRZELENIU GO PODCZAS UCIECZKI NIE SPRAWDZA SIĘ

Paryż, 17. 11. (wł. eu) Cała prasa paryska zajmuje się intensywnie ostatnimi wypadkami w Rosji. Wśród różnych wersji, krążących w Paryżu, wymienić należy tę, która twierdzi, że Trocki został

uwięziony w Kremlu. Natomiast nie potwierdzają się wiadomości o zastrzeleniu Trockiego podczas ucieczki. Również prasie londyńskiej nic o tem nie wiadomo.

Mac Donald podtrzymuje swój wniosek o votum nieufności

DLA RZĄDU BALDWINA.

Londyn, 17. 11. (wł. eu) Na dzisiejszym posiedzeniu izby gmin zabrał ponownie głos Mac Donald, który oświadczył w imieniu Partji Pracy iż nie ma zaufania do rządu. Opozycja domaga się oświadczenia ze strony premiera. Baldwin odpowiedział, że ze względu na wczorajsze

wypadki nie zabierze głosu. Na to Mac Donald powtórnie zgłosił wniosek o votum nieufności dla rządu. Następne posiedzenie izby gmin odbędzie się w następnym czwartek. Na porządku dziennym znajduje się dyskusja nad wnioskiem opozycji w sprawie pokoju i rozbrojenia.

O UNORMOWANIE STOSUNKÓW PRAWNYCH DZIENNIKARZY.

Warszawa, 17. 11. (wł. k.) Minister Pracy w towarzystwie dyrektora departamentu Pracy przyjął dzisiaj przedstawicieli Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich w sprawie wydania ustawy o unormowaniu stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy. Minister Jurkiewicz zapowiedział, że po wysłuchaniu sfer zainteresowanych w ciągu 10 najbliższych dni przystąpi do szczegółowego rozważania przedstawionego projektu.

ZADANIA ZWIĄZKU KUPCÓW TYTUNIOWYCH.

Warszawa, 17. 11. (wł. k.) Związek kupców tytoniowych wystąpił do Dyrekcji Monopoli Tytoniowego o podwyższenie procentu od sprzedaży detalicznej do 10 proc. ponadto o zniesienie sklepów monopolowych, zmianę warunków kredytu i wprowadzenie zamiast dotychczasowego 21 dolowego kredytu, kredytu za odpowiednim zabezpieczeniem.

PROGRAM P. MARSZAŁKA FRANCHETA D'ESPEREYA.

Warszawa, 17. 11. (wł. k.) W dniu dzisiejszym o godz. 12 marszałek Franchet d'Esperey złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem przyjeźdźca został przez min. Spraw Zagranicznych Zaleskiego. O godz. 5.30 marszałek złożył wizytę premierowi Piłsudskiemu, a o godz. 8 odbył się w Belwedrze obiad na cześć dostojnego gościa, w którym wzięła udział niewielka grupa za fanfany osób. Jutro nastąpi wręczenie medalu wojskowego premierowi Piłsudskiemu o godz. 1-szej na dziedzińcu Zamku Kólewskiego w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, członków rządu, generalicji i licznych delegacji oficerskich. Honory wojskowe odda — oddział piechoty i szwadron szwoleżerów. Przed uroczystością zostanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej wydana Pan Prezydent wyda na cześć gościa śniadanie na Zamku. Wieczorem cześć francuskiej misji wojskowej, em. Charpy wyda obiad i ratu. W sobotę minister Spraw Wojskowych, marsz. Piłsudski udekoruje odznaką „Odrodzenia Polski” marszałka Francheta d'Esperey, pułkownika Daville i majora Limasse, marszałek zaś francuski kilku oficerów polskich odznaczeniem francuskim. W niedzielę wieczorem marsz. Francji odwiedzi do Gdyni, a następnie zwiedzi kilka większych miast polskich.

PROGRAM POSIEDZENIA RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 17. 11. (wł. k.) Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Rady ministrów znajduje się 31 spraw, m. in. umowa między Czechosłowacją a Polską w sprawie uregulowania komunikacji kolejowej, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonywaniu wyroków śmierci, wydanych przez sądy karne, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o dostarczaniu dla wojska kwatery itd.

ZMIANA NA STANOWISKU WOJEWODY WARSZAWSKIEGO.

Warszawa, 17. 11. (wł. k.) Ze źródła urzędowego donoszą, że w najbliższym czasie nastąpi zapowiedziana od dłuższego czasu zmiana na stanowisku wojewody warszawskiego. Wojewoda Soltan przechodzi do dyplomacji. Kto weździe na jego miejsce, dotychczas nie wiadomo. Dodać jednak należy, że w swoim czasie wymieniano wśród kandydatów obecnego ministra Spraw Wewnętrznych Składkowski, którego miejsce zajmieby minister Miedziński. Ta ostatnia wersja wydaje się prawdopodobna ze względu na zbliżające się wybory.

NIEFORTUNNA PRÓBA WZNOWIENIA „DOI ID”

Warszawa, 17. 11. (wł. k.) Przed kilkoma dniami w „Głosie Prawdy” pojawił się artykuł zawierający zarzut przeciw posłowi Kłernikowi w sprawie sprzecznej maiatku Doiidy. Poseł Kłernik rozstał dzisiaj do redakcji pism warszawskich list, w którym dowodził się na wyrok sądu honorowego Sejmiku uchylaćca całkowicie zarzut przeciw niemu w tej sprawie, oraz na oświadczenie prezesa N. I. K. P., ś. p. Żarnowskiego stwierdzające, że przeciw osobie p. Kłernika nie można stawiać najmniejszych zarzutów. Autor listu oświadcza, że redaktor „Głosu Prawdy” pociągnie do odpowiedzialności sądowej

BERLIN O EGZAMINACH P. MAURERA.

Berlin, 17. 11. (wł.) W związku z akcją egzaminacyjną p. Maurera, twierdzą pisma berlińskie, że postanowienia umowy genewskiej zawartej między p. Stresemannem a Zaleskim są zupełnie jasne i — zdaniem tych pism — sprzeczne z jej sensem. Pisma domagała się stwierdzenia i wyjaśnienia o ile sprawozdawca Komisji Trzech p. Urrutia nadał umowie znaczenie odmienne od pierwotnego i jak dalece przekroczył swe kompetencje. (?)

OBRADY C. K. W. PPS-u.

Warszawa, 17. 11. (wł. k.) Dzisiaj obradował w Sejmie Centralny Komitet Wykonawczy PPS. pod przewodnictwem posła Barlickiego. Tematem obrad były sprawy wyborcze.

Z POLSKIEGO ZWIĄZKU TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

Warszawa, 17. 11. (wł. k.) Centralny zarząd Polskiego Związku Teatrów Świełych postanowił powołać do życia radę dla spraw kulturalno-oświatowych. Zadaniem rady będzie opieka nad sferą artystyczną, i kulturalno-oświatowa produkcja filmowa. W skład rady wejdzie kilka fachowców z tej dziedziny.

ARESZTOWANIE DWÓCH DYREKTORÓW BANKU.

Warszawa, 17. 11. (wł. k.) Z polecenia sędziego śledczego aresztowano w Warszawie dwóch dyrektorów Banku Spółdzielczego Stołecznego pod zarzutem dokonania szeregu systematycznych nadużyć. Wśród poszkodowanych znajduje się kilka większych instytucji warszawskich. Dochodzenie prowadzi prokuratura.

TRZY NOWE MOSTY NA WIŚLE W STOLICY.

Warszawa, 17. 11. (wł. k.) Magistrat m. Warszawy nosi się z zamiarem przystąpienia po uzyskaniu większej pożyczki zagranicznej do realizacji projektu prezydenta miasta inż. Stomińskiego zbudowania kilku nowych mostów na Wiśle. Projekt przewiduje trzy nowe mosty.

INSTYTUT UNIFIKACJI PRAWA KARNEGO.

Warszawa, 17. 11. (wł. k.) Jak się dowiadujemy, z inicjatywy sekretarza generalnego Ligi Narodów, sir Eryka Drummond, projektowane jest założenie Instytutu unifikacji prawa karnego. Projekt ten dojrzał ostatecznie po ostatniej międzynarodowej konferencji kodyfikacji prawa karnego, jaka odbyła się niedawno w Warszawie. Instytut mieszłby się w Warszawie, a kosztą jego utrzymania wyniosłoby około 200 tys. zł., które pokryłby rząd polski.

ODSLONIECIE POMNIKA MICKIEWICZA W ZAŁOSIU.

Wilno, 17. 11. (PAT.) W Załosiu, w miejscu urodzenia Adama Mickiewicza odbyło się w tych dniach odsłonięcie i poświęcenie pomnika wieszczu. Pomnik ten powstał staraniem i pracą 2-ej Brygady K. O. P. Pomnik ma kształt obeliski. Wmurowany w nim został medalion z wizerunkiem wieszca oraz napisem „Adamowi Mickiewiczowi w trzecią rocznicę oblicia granic wschodnich przez nowogródzką Brygadę K. O. P. — oficerowie i szeregowi”. Pomnik wystawiony został między drzewami na miejscu, gdzie stał dom w którym Mickiewicz ujrzał światło dzienne. Z domu tego nie pozostało ani śladu. Został on zniszczony przez wojska rosyjskie w czasie wojny światowej.

Coś niecoś o t. zw. krzywdach niemieckich.

Niemcy ślasy lubią się przechwalać lojalnością swą wobec Państwa polskiego, a na dowód przedkładają deklaracje, które przy różnych sposobnościach, wypracowane na jeden szablon, podają do wiadomości publicznej. Są to jednak głośne oświadczenia, którym raz po raz zaprzeczają fakty z życia codziennego.

Zwracamy uwagę na zachowanie się Niemców w radach miejskich większych naszych miast, w których zdołali oni uzyskać większość. W stolicy Województwa Śląskiego w Katowicach, jakby umyślnie pracowali w tym kierunku, aby doprowadzić do rozważania rady miejskiej. Widocznie potrzebem było to dla niemieckiej propagandy zagranicznej, która pilnie baczy na to, aby kwestia górnośląska nie zniknęła z dyskusji i aby w tym celu dyskusję tę zasiała coraz nowszym materialem agitacyjnym. Nie inaczej zachowuje się większość niemiecka w radzie miejskiej w Król. Hucie, gdzie posunięto się wprost do otwartej prowokacji, gdy do kuratorium dla spraw szkolnictwa polskiego wybrano znaną z procesu szpiegowskiego p. Ernst. W świeżej też pamięci jest zachowanie się Niemców w Tarn. Górach, gdzie w żaden sposób nie chciało dopuścić do wyboru Polaka na wiceburmistrza, przez co spowodowano usunięcie się radnych polskich od współpracy z Niemcami. I tak we wszystkich gminach, większych i mniejszych, gdzie tylko Niemcy rozporządzają większością, postępowanie ich jest jednakowe; operując się na tem, że są rozstrzygającym i decydującym czynnikiem, nie liczą się z postulatami mniejszości polskiej, zdradzając przez to, że idea tolerancji jest dla nich czymś nieznanym.

Mimo to na brak tolerancji ze strony polskiej Niemcy ustawicznie uskarżają się, podnosząc swe pretensje i skargi na rzekome swe pokrzywdzenie w narodził się dziedzicach. Jaki jest stan faktyczny, jaki jest podkład niemieckich uroszczeń? — Wszędzie to samo. Niemcy nie chcą poprzestać na strzeżeniu swych własnych interesów, ale pragnęliby, mimo że znajdują się w kraju polskim, pod rządami polskimi, prowadzić w dalszym ciągu politykę germanizacyjną, jak ongiś za regime'u pruskiego.

Weźmy sprawę szkolnictwa, w której „Volksbund” wystąpił z oskarżeniem aż przed forum Ligi Narodów. Czy mogli by Niemcy wskazać choć jedno dziecko niemieckie, które gwałtem się zmusza do uczęszczania do szkoły polskiej? Nie o niemieckie dzieci też chodzi Niemcom, gdyż tym krzywda żadna się nie dzieje. Walka rozgrywa się o dusze polskie. Nie zadawała się Niemcy swym stanem posiadania, lecz pragną go rozszerzyć i dla tego wciągają dzieci rodziców polskich do swych szkół, posługując się przytem najbardziej niemoralnymi środkami, jak wyzyskiwaniem swej przewagi gospodarczej, przekupstwem, dostarczaniem pracy robotnikowi polskiemu, ale tylko w zamian za duszę dziecka jego. Na tem polu niema różnic w społeczeństwie polskim, bez względu na kierunki polityczne i wszystko to, co nas dzieli, — zawsze i wszędzie społeczeństwo polskie solidarnie występuje i będzie występować przeciw tym machinacjom niemieckim.

Nie w innej dziedzinie znajdują się też skargi niemieckie, z którymi wystąpili pod adresem Międzynarodowego Biura Pracy, domagając się przyjazdu na Śląsk p. Thomasa, aby mu przedstawił na miejscu, stosunki w organizacjach zawodowych, Niemieckim organizacjom zawodowym nikt nie chce odbierać Niemców, chodzi tylko o robotnika polskiego, którego dotychczas wciągano do tych organizacji przy pomocy terroru ze strony niższych i wyższych funkcjonariuszy w wielkim przemyśle. Jeśli zaś chodzi o redukcję, przeprowadzaną w poszczególnych kopalniach i zakładach przemysłowych, to dotyczą one zarówno Polaków, jak i Niemców, a jeśli tak się złożyło, że w ostatnich czasach ofiarą ich w silniejszym stopniu padali Niemcy, to przypomnieć należy, że były one długie okresy, gdzie redukowano wyłącznie robotników polskich, a oszczędzano niemieckich. Pewne wyrównanie w tym względzie musiało nastąpić i odbywa się ono obecnie, w bardzo skromnych zresztą rozmiarach.

Skargi i uroszczenia niemieckie są tak przesadzone i nie liczące z rzeczywistym stanem rzeczy, że muszą wywoływać podrażnienie wśród ludności polskiej. Nie jesteśmy zwolennikami gwałtownych występow i czynnych wystąpień rozmaitych bożówek przeciwno agitatorom niemieckim, którzy z owymi uroszczeniami wy-

stępują publicznie i posuwają się nawet do tego, że zgromadzenia swe urządzą w gminach, w których zupełnie niema Niemców, a gdzie tylko żerują na głupocie i nieświadomości ludności polskiej, — rozumiemy jednak, że ta agitacja niemiecka może wywoływać rozdrażnienie u ludności, które wyładuje się często w sposób niepożądany, ze względu na interes Państwa naszego. O to widocznie jednak Niemcom chodzi, gdyż chcą mieć o wciąg świeży materiał dla przypominania światu, że na Górnym Śląsku wrze, że są tu ciągle niepokoje i stosunki nie mogą się ustabilizować.

Lojalność niemiecka, o ile w grę wchodzi życie polityczne Niemców, jest niewygodną dla zmylenia śladów. Podział roboty jest idealny. O lojalności pisze się, ewent. mówi w Sejmie Śląskim a tymczasem ośrodkiem niemieckiego życia politycznego jest Volksbund, instytucja potężna, operująca ogromnymi środkami i wy-

wierająca swój wielki wpływ przez to, że zapewnia pracę robotnikowi nie tylko w kraju, ale także zagranicą. Okazuje się to zwłaszcza na pograniczu, gdzie tysiące małych ludzi znajduje się pod jarzmem Volksbundu i za kawałek chleba, zdobytego po stronie niemieckiej, musi się po stronie polskiej ciałem i duszą zaprzedać Volksbundowi. W ten sposób zapelniają się szkoły niemieckie, rosną szeregi niemieckich organizacji zawodowych, a gdy ze strony społeczeństwa polskiego zaczyna się przeciwdziałanie, wtedy Niemcy podnoszą alarm, krzycząc, iż Niemcom na Śląsku dzieje się krzywda.

W tem leży całe sędno rzeczy. Jeśli o takie krzywdy chodzi, to muszą się Niemcy przygotować na to, że dział się one nadal będą, gdyż źle i haniebnie świadczyłoby o społeczeństwie polskim na Śląsku, gdyby pozwoliło Niemcom na prowadzenie w dalszym ciągu tej polityki germanizacyjnej wśród ludności polskiej jaką deprawowały ją przez całe wieki rządów pruskich.

W. Z.

NIEMIECKI LOT PRZEZ OCEAN ZNOW SIĘ NIE UDALI...



Hydroplan Heinkela „D. 1220”, który w swej podróży „do Ameryki” z wielkim trudem doleciał do Azorów, uległ zupełnemu zniszczeniu przy próbie wystartowania w porcie Horta na Azorach. Załogę uratowano.

Urzednicy zwrócili się do p. Bartla

BY UZNANO JAKO STABILIZOWANYCH WSZYSTKICH TYCH URZEDNIKÓW, KTÓRZY SŁUŻĄ OBECNIE.

Warszawa, 17. 11. (wł. k.) Na podstawie ustawy o służbie cywilnej urzędników państwowych stabilizacja urzędników powinna być ukończona z dniem 1 stycznia 1928 r. Do chwili obecnej jednak zaledwie 15 proc. urzędników jest ustabilizo-

wany. Stowarzyszenie Urzędników Państwowych wobec tego zwróciło się do wicepremiera Bartla z prośbą, aby uznano jako stabilizowanych tych wszystkich urzędników, którzy obecnie stale pozostają w służbie państwowej.

Wyjechało w październ. z Polski 9968

POWRÓCIŁO DO KRAJU 4089 OSÓB.

Warszawa, 17. 11. (wł. k.) Według sprawozdania głównego urzędu emigracyjnego w ubiegłym miesiącu wyjechało z Polski 9968 emigrantów. Do krajów europejskich wyjechało 6017 osób, w tem do Francji 2199, do Niemiec 3487, oraz

krajów pozaeuropejskich 3950, w tem do Stanów Zjednoczonych 737, do Argentyny 2588, do Kanady 715, do Brazylii 220. W tym samym czasie powróciło do Polski 4089 osób, w tem z krajów pozaeuropejskich 426.

Biblioteki i pamiątki polskie zrabowane przez rząd rosyjski, zaczną wracać do kraju?

WCZORAJ PODPISANO Z RZADEM SOWIECKIM UKŁAD W TEJ SPRAWIE.

Warszawa, 17. 11. (wł. k.) Na mocy podpisanego wczoraj w gmachu poselstwa sowieckiego w Warszawie układu z tytułu art. 11 Traktatu ryskiego można mieć nadzieję, iż zrabowane przez rząd rosyjski biblioteki i pamiątki polskie zaczną wracać do Polski. Na podstawie tego układu nuzcała, biblioteki, rękopisy, pamiątki itd., wywiezione do Rosji przez

rząd carski, zaczną nadchodzić już w ciągu bm.

Ze strony polskiej podpisał układ dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej dr. Kuntze, prezes delegacji reewakuacyjnej oraz zastępca prezesa delegacji p. Suchodolski, radca Ministerstwa Oświaty. Ze strony sowieckiej: poseł sowiecki Bogolomow, oraz zastępca prezesa delegacji sowieckiej Łazaris.

Epilog przygotowywanego rzekomo zamachu

na p. premiera Piłsudskiego

W WARSZAWSKIM SĄDZIE OKRĘGOWYM.

Warszawa, 17. 11. (wł. k.) Jutro w Sądzie Okręgowym w Warszawie rozpoczyna się sprawa o niezwykle sensacyjnym zabarwieniu. Na ławie oskarżonych zasiądzie kolejarz, Stefan Szymiczek, oskarżony o fałszywe zeznanie wobec władz państwowych. W swoim czasie na skutek podsłuchanej rozmowy oskarżony zawiadomił policję polityczną o rzekomo przygotowanym zamachu na życie p. premiera Piłsudskiego. Zamach miał organizować niejaki p. Gumiński, ziemianin, w

porozumieniu z organizacją faszystowską, Szymiczek, który jest kuzynem znanego wachmistrza żandarmerji, Wójcika, należącego do osobistej ochrony p. premiera Piłsudskiego, natychmiast doniósł policji politycznej o swych obawach. Dochodzenia stwierdziły jednak, iż podejrzenia Szymiczka były od początku do końca zmyślone, cały zaś zamach był wytworem zbyt wybujałej fantazji. Wobec tego prokurator pociągnął Szymiczka do odpowiedzialności karnej.

O KOLEJ PODZIEMNA W STOLICY.

Warszawa, 17. 11. (AW) Projekt budowy kolei podziemnej w Warszawie jest bardzo żywo rozpatrywany przez władze miejskie. W najbliższym czasie dyrekcja tramwajów miejskich przystąpi do próbnych 10 wierceń na projektowaną linię przeszłej kolei, a mianowicie z południa na północ Mokotów—Zoliborz, oraz z zachodu na wschód Wola—Praga.

PRZYPUSZCZENIA POSŁA GRUENBAUMA...

Warszawa, 17. 11. (wł. k.) W sprawie napadu na posła Gruenbauma prowadzone jest w dalszym ciągu energiczne śledztwo, które jednak dotychczas nie dało żadnych wyników. „A B C” podaje dziś rozmowę z poszkodowanym który na pytanie co sądzi o napadzie, oświadczył, iż zdaniem jego napastnicy byli chrześcijanami(?) i przypuszcza, że mogli to być członkowie organizacji poznańskiej Obrony Ojczyzny i Wiary(?) Organizacja ta miała się nosić z zamiarem utworzenia bożówki do walki z mniejszościami narodowymi. Nie ulega wątpliwości, że przypuszczenia posła Gruenbauma są fałszywe.

RUCH PORTOWY W GDYNI WZRASTA

Gdyńia, 17. 11. (AW) Ruch portowy w Gdyni powiększył się znacznie na skutek wzrostu wywozu węgla. Port przepełniony jest statkami przeważnie szwedzkimi. W ostatnim tygodniu opuściło port w Gdyni 15 statków, wywoząc 22 000 tonn węgla. Wczoraj rozpozł w porcie ładowanie fiński statek „Mercator”, pojemności 6000 tonn który zabiera cement z Polski do południowej Ameryki. Ładowanie cementu potrwa około 10 dni.

O MOWIE STRESEMANN W WIEDNIU.

Wiedeń, 17. 11. (PAT.) „Neues Wiener Tageblatt” omawiając w artykule wstępnym mowę ministra Stresemanna wygłoszoną wiedeńskim dziennikarzem, wyraża zadowolenie z powodu ustępu odnoszącego się do rokowań handlowych polsko-niemieckich. Z oświadczenia Stresemanna — pisze dziennik — widać, że w Niemczech istnieje chęć doprowadzenia do zbliżenia gospodarczego z Polską. Zbytecznym jest chyba zaznaczyć, jak cennym byłoby dla gospodarczego, a temsamem i politycznego uspokojenia Wschodu Europy porozumienia handlowo-politycznego między Niemcami a Polską. „W atmosferze wiedeńskiej, która przyszłość gospodarczo-handlową w dziedzinie powrotu do przyjaznych stosunków gospodarczych między wszystkimi państwami, powitanoby zaleźliwie zagadnienie gospodarczych polsko-niemieckich nader życzliwie. Im więcej usunie się punktów spornych, tembardziej zbliża się Europa do celu, który Stresemann nazywa Locarnem wszystkich narodów”.

PODWYŻKA PIAC URZEDNICZYCH W AUSTRII

Wiedeń, 17. 11. (PAT.) Dziś przedłożył kanclerz dr. Seipel delegacji urzędników państwowych propozycję rządu, dotyczącą podwyższenia poborów przeciętnie o 4 proc. Kanclerz zapowiedział, że po przyjęciu przez organizację urzędników tej propozycji, gotów jest przeprowadzić pertraktacje z urzędnikami w sprawie stopniowej melioracji poborów urzędniczych, z czem związane będzie uposażkowanie stosunków prawnych i służbowych urzędników. Delegacja urzędników przyrzeka kanclerzowi dać odpowiedź w najbliższych dniach.

RATYFIKACJA PAKTU PARYŻ — BIAŁOGRÓD.

Białogród, 17. 11. (PAT) Dziennik „Polityka” donosi, że w myśl oświadczenia ministra spraw zagranicznych Marinkowicza traktat francusko-jugosłowiański będzie ratyfikowany po uprzednim złożeniu go królowi do podpisu. Wymiana instrumentów ratyfikacyjnych nastąpi w końcu bieżącego miesiąca w Paryżu. Bezpośrednio o tem traktacie będzie zarejestrowany w sekretariacie Ligi Narodów, pozem tekst tego będzie ogłoszony.

OKRYK NA CZĘŚĆ — KRÓLA OTTONA.

Budapeszt, 17. 11. (AW) Przewódca legitymistów węgierskich hr. Aponnyi oświadczył w wygłoszonej onegdaj mowie, że legitymści węgierscy uważają, że nie nadzwyczajnie stosowna chwila do sprowadzenia praw tego króla do kraju. Mowa swa zakończył hr. Aponnyi okrzykiem na cześć króla Otona.

AFERA BLUMENSTEINA.

Paryż, 17. 11. (AW) Mimo, że policja udziela obecnie bardzo skąpych informacji w sprawie Blumensteina, kraja wiadomości że sprawa ta zatacza coraz to szersze kręgi i że prezes sądu codziennie przesłuchuje wysoko postawione osobistość, zawikłane w tę sprawę. Dziś rano aresztowano w związku z tą sprawą kupca nazwiskiem Renehas.

ZGON SUŁTANA MAROKA.

Rabat, 17. 11. (PAT) Sułtan marokański zmarł w Fezie.

Zmarły sułtan marokański Mulav ogł srony był sułtanem w roku 1912. W m mencie objęcia przez niego władzy panowała w Maroku w całej pełni anarchia. Sułtan Mulav przy współpracy marszałka L'autava przeprowadził reforme administracji i stworzył w Maroku nowoczesny system rządów. Panowanie jego było jednym z najpomyślniejszych dla Maroka.

Posiedzenie Rady Wojewódzkiej Stron. Chrześc. Demokracji na Województwo Śląskie i Zagłębie Dąbrowskie.

Wczoraj po południu odbyło się w Katowicach posiedzenie Rady Wojewódzkiej Stronnictwa Ch. Dem. pod przewodnictwem posła Korfanteo. Żywa dyskusja rozwinęła się nad rezolucjami, przedłożonymi w związku z referatem posła Korfanteo, wygłoszonym na posiedzeniu w ubiegłą sobotę. Rezolucje, poniżej przez nas podane, określające stanowisko Śląskiej Ch. D. do rządu i ważnych zagadnień, przyjęto.

Następnie poseł Janicki wygłosił referat o położeniu politycznym i gospodarczym w Województwie Śląskim, poseł Sosiński referat organizacyjny, a ks. dr. Marchewka referat o położeniu w Zagłębiu Dąbrowskim.

W nader żywej dyskusji brali udział ks. sen. Brandys, ks. Brzuska, pos. Kwiatkowski, pos. Janicki, pos. Skowronek, inż. Piłich, pos. Sosiński, p. Musiol, p. Słowik, posłanka Szymkowiakówna i inni. Uchwalono szereg rezolucyj, których część ogólną ogłoszamy dzisiaj. Rezolucje, dotyczące sytuacji na Śląsku, ogłosimy jutro. Uchwalone rezolucje brzmią:

STOSUNEK DO RZĄDU.

Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, jako polityczna organizacja wszechstanowa, skupia w sobie obywateli wszystkich stanów o poglądach umiarkowanych, opierających się na zasadach chrześcijańskich i narodowych. Przedewszystkiem Ch. D. walczy o praworządność w państwie oraz poszanowanie praw, przez Konstytucję zagwarantowanych tak przez rządzących, jak przez rządzonych, popiera politykę pokojową, ale zmierzającą do ugruntowania mocarstwowego stanowiska państwa.

Pod względem gospodarczym Ch. D. popiera dążenia do wzmocnienia produkcji krajowej i pragnie zapewnić wszystkim obywatelom, a szczególnie szerokim warstwom w miastach i na wsi wystarczającą egzystencję i podnieść ich zdolność konsumpcyjną. Pod względem społecznym Ch. D. pragnie w myśl zasad chrześcijańskich czynniki zainteresowane w produkcji doprowadzać do zrozumienia wspólnych im interesów oraz interesów społeczeństwa i państwa i przeciwstawia się walce klas.

Rada Wojewódzka Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji Województwa Śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego oświadcza:

Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji stosunkowuje się do każdego rządu, a więc i do obecnego obiektywnie i rzeczowo bada każde jego poczynanie. Dowodem tego głosowania jego posłów za t.zw. koniecznościami państwowymi i za tymi projektami rządu, które uznane zostały za zgodne z programem stronnictwa. Stronnictwo nasze nigdy nie uprawiało i nie będzie uprawiało opozycji dla opozycji.

Według pojęć chrześcijańskich zadaniem każdego rządu jest rządzenie państwem, obrona państwa i mnożenie sił jego.

Nauka kościelna o państwie powiada, że ci, którzy mają władzę, otrzymali ją wyłącznie po to, by służyli dobru publicznemu, to znaczy, że rządzący powinni służyć wszystkim rządzonemu bez wyjątku. Niestety stwierdziliśmy, że obecny system polityczny często zdaje się jednostronnie służyć tylko pewnej części obywateli. Stwierdzamy, że obóz dziś panujący w Polsce, wobec obywateli odmiennych przekonań politycznych stosuje cze-

sto politykę zemsty bojkotu gospodarczego i rugów, oraz przesładuje samodzielną myśl polityczną.

Drugim obowiązkiem każdego rządu jest obrona państwa zarówno przed zewnętrznymi, jak i wewnętrznymi wrogami. Z ubolewaniem stwierdzamy, że zwalnia się zasłużonych generałów z czynnej służby i usuwa się z armii setki oficerów, zdolnych do służby. Każda armia narodowa powinna być własnością całego narodu i służyć jego obronie a nie może być armią jednego człowieka, ani pewnej grupy, ani też służyć jako środek do panowania nad narodem.

W walce z wrogiem wewnętrznym, którego siły w przestraszczeniu sposobu rosna, obecny system polityczny wskutek celowego rozbijania wszelkich organizacji politycznych i społecznych o odmiennych przekonaniach politycznych, wskutek tłumienia wolności myśli politycznej za pomocą dekretu prasowego, pozbawiania wolności przekonań urzędników, oraz ich częstokroć niezrozumiałe usuwanie i przenoszenie utrzymywanie z funduszy publicznych prasy, chwalejącej tylko jeden obóz a bezkarnie spotwarzającej przeciwników politycznych, osłabia w wysokim stopniu spójność i siły narodu w walce z zwolennikami rewolu-

cji społecznej i z anarchią oraz z temi mniejszościami narodowymi, które nie chcą stanąć na gruncie państwowości polskiej. Sprawa gen. Zagórskiego jest dowodem podważonego w Polsce porządku prawnego i zagrożenia wolności osobistej, bezcelowa i bezprzedmiotowa walka z Sejmem, którego autorytet, jako instytucji konstytucyjnej z władzą wykonawczą równorzędnej, się podważa — przyczyniając się do osłabienia obronnych sił narodu. Te same braki świadczą także o małej trosce obecnego rządu o mnożenie sił narodu. Zadaniem rządu jest nietygko mnożenie sił materialnych państwa, lecz także jego sił moralnych. Pod względem materialnym ucisk podatkowy i fiskalizm, nie zawsze dający się pogodzić z litera prawa oraz etatyzm, narzucany naszemu życiu gospodarczemu wywołują głębokie niezadowolenie czynników gospodarczych, zarówno robotników, jak przedsiębiorców, bo utrudniają wzmocnienie produkcji, które jest jedynym źródłem wzrostu dobrobytu państwa i obywateli.

Pod względem mnożenia sił moralnych system obecny zawodzi, momenty natury moralnej przytoczone powyżej oraz brak poszanowania prawa, dziwne interpretowanie konstytucji i ustaw, polityka szkolna, walka z Ko-

ściołem i klerem na łamach pism popieranym przez rząd, antykatolickie zakusy w dziedzinie prawa małżeńskiego, zapowiedziany dekret o cmentarzach przewidujący spopielanie ciał itp. zamiary świadczą o tem, że system obecny częstokroć jest w sprzeczności z moralnością chrześcijańską i podcina siły moralne narodu, bez których państwo istnieć nie może.

Nie jest więc winą Chrześcijańskiej Demokracji, że jej program i światopogląd zniewala ją do częstego zajmowania stanowiska opozycyjnego.

II. PRZECIWKO DEKRETOWI O CMENARZACH I PALENIU CIAŁ.

Rada Wojewódzka Chrześcijańskiej Demokracji wyraża ubolewanie z powodu zamiaru rządu co do wydania dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o cmentarzach z mocą prawną, na podstawie którego miałyby być w Polsce dozwolone także palenie ciał. Jest to zwyczaj pogański i sprzeczny z wyrażnymi przepisami Kościoła Katolickiego. Według obowiązującej w Polsce konstytucji, Kościół Katolicki ma uprzywilejowane stanowisko w naszym państwie. Stwierdzamy, że dekret pozwalający na spopielanie ciał stałby w sprzeczności z konstytucją.

III. O WSPÓLNY FRONT WYBORCZY NA ŚLASKU.

W odpowiedzi na zabieg pewnych kół, zamierzające do utworzenia jednolitego frontu na czas wyborów sejmowych, rada wojewódzka Ch. D. oświadcza, że pod żadnym warunkiem nie stanie w jednym froncie z Polską Partią Socjalistyczną, która szczególnie w czasach ostatnich z niebywałą zaciętością zwalcza religie, Kościół i kler katolicki i w brutalny sposób obraża nasze uczucia religijne.

Natomiast w interesie narodowym i państwowym gotowi jesteśmy do współpracy w wyborach ze stronnictwami, stojącymi na gruncie chrześcijańskim i praworządności, które w pracy politycznej postępują się sposobami zgodnymi z praworządnością i moralnością chrześcijańską.

IV. WEZWANIE DO PRACY.

Rada Wojewódzka Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji wzywa ludność Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, by rozpoczęła najenergiczniejszą pracę około uświadamiania wyborców, że w nadchodzących wyborach do Sejmu uczciwy Polak-Katolik może oddać głos tylko na partie, stojące na gruncie chrześcijańskim, broniące poszanowania prawa, zwalczające politykę gwałtu moralnego i fizycznego w życiu publicznym, potępiające politykę przekupstwa i protekcji, czy to przez szafowanie koncesjami państwowymi, urzędami lub innymi korzyściami.

Kto pragnie wolności obywatelskiej, poszanowania prawa, sprawiedliwości w urzędach, niezależnego przedstawicielstwa narodowego, ten ma święty obowiązek zdobyć jaknajwiększą liczbę głosów dla Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

V. ZAUFANIA DLA POSŁA KORFANTEGO.

Rada Wojewódzka potępiła oszczercza kampanię i walkę obozu „sanacji” przeciwko przerosowi Korfanteo i wyraża mu votum zaufania.

Rada Wojewódzka prosi p. pos. Korfanteo o wytrwanie na zajętem stanowisku i wzywa go, by nie pozwolił się sterorwować w pracy nad uświadomieniem ludu Śląskiego w duchu praworządności i chrześcijańskim.



Śnieżną białość bieliznie nadający „Alboril” środek do prania **samodziałający**

MACIEJ WIERZIŃSKI

PEKŁY OKOWY

Powieść z czasów plebiscytu śląskiego.

XVI.

Wstał dzień wiosenny, majowy, radosny.

W pamiętną tę niedzielę zdało się, że dzwon, od Zygmunta potężniejszy, zaśpiewał cudowną pobudkę nad ziemią piastowską. Nie było osady, wsi, ani wioski staropolskiej, gdzie od wczesnego rana lud, wyniesiony ponad szare prochy bytowania, nie byłby gotował się na święto świąt, na jakie kraj ten czekał długie wieki. Niewiasty wily wianki dobywały ze skrzyń najładniejsze czepeczki, rogówki purpurowe, żywotki barwne, kiecki granatowe, fartuchy i-żwabne. Dziewczeta stroiły się w wianuszkę, świecicłami obwieszoną. Chłopi przywdziewali dostojne, ciemne sukmany ze złocistymi guzami, czerwone brzuślaki i jelonkowe spodnie. Tam, gdzie chłop nie zarzucił włościńskiego stroju, a więc w Łagiewnikach, Rozbarku, W. Dąbrowce, Piekarach, Brzozowicach, nie dał się zaćmić przez rzeszę białogłową, harmonizował się z nią i stan swój godny godnie przedstawiał i okazał. Cały ten strojny naród obległ podwoje w zieleni przybyłej i — jazda do miasta.

Zaroiło się w powiatowych środowiskach od tego barwnego ptactwa, aczkolwiek niemczyżna wysilała się, by sparaliżować odruch polskości. Zwa-

szcza do serca G. Śląska, do Bytomia, garnęły się nieprzebrane zastępy, jakie liczono na dziewięćdziesiąt tysięcy, i zalewały miasto.

Szeregowano się, formowano imponującą, świętą procesję. Więc ruszyła, poprzedzona tablicą ze swą nazwą, wieś za wsią, jedna grupa górników za drugą, jedna drużyna hutników za drugą. Szły wszelkie organizacje robotnicze i inne, szły związki zawodowe, bractwa i towarzystwa kobiet.

Bezkrzesna wstęga jednym duchem owianego ludu snuła się przez nabite widziami ulice.

Szły Łagiewniki i Miechowice i sercu drogie Piekary, szedł Orzegów, Bobrek, Karb, Kamień, Szarlej i Chorzów i Rozbark śmiał się barwnymi szatami. Z niewyczerpanego rogu obfitości sypał się lud królewskiego szczerpu piastowskiego, walił przez miasto pod swemi chorągwiami. Wplatały się w niego orkiestry chłopskie i inne, parskały koniki. Bo znalazła się także jazda i wystąpiły w siodłach oddziały sokołów i grupy „siodlaków”, tudzież rowerzystów popielate roje.

Dziwowali się ludkowie sami swej mnogości. Tyla narodu nie oglądali nawet przy najszumniejszych odpustach w Piekarach lub na górze św. Anny. Radowali się chorągwiom, które jeszcze łośńskiego roku wydzierał im, targał i deptał oprawczy Grentzschutz.

A wiejski ten lud zbożny składał się na malowniczą armię pod znakiem Orła Białego, jaką powołały zespolone wysiłki organów plebiscytowych. I z armią ta wkraczała polskości do miast przeważnie niemieckich, zalewała je, by podnieść na duchu samą siebie, policzyć się, by zaświecić w ślepie Germanji i zawołać do wszystkich głosem do brzegów Sekwany i Tamizy sięgającym:

— Jestem!

Przyglądały się temu obrazowi tysiące z chodników, okien i dachów i każdy ulegał wrażeniu, że wojsko to, niemięknione terrorem, już teraz zmierza do urn, by głosować za Polską. Snać nie inne uczucie przenikało także drużyny, bo z twarzy szeregowców biła pewność zwycięstwa. W powietrzu i w duszach drżała nuta mazurka Dąbrowskiego a i z piersi i z serc wydzierało się raz wraz tryumfalne:

— Niech żyje Polska!

Nigdy, nigdy jeszcze nie słyszał stary Bytom takiej muzyki serc, takiego okrzyku i takiego wojska nie spodziewał się ujrzeć w nim nigdy zaginiony tam Prusak. Oniemiał on w złowieszczym osłupieniu.

Jakżeż śmiał ten naród zdeptany podnosić głowę i wdzierać się dumnie w posady pruskie? Czyliż napróżno upajało go teatralnymi demonstracjami niemieckości? I napróżno proklamowano owa niemieckość G. Śląska światu? Czyż krwawa robota kata i Hersingoskich hord, na kraj ten nastawnych, poszła na marne? A terror odbił się o skałę iakaś granitowa? Czyż na to umieszono strumień krwi Śląskiej, by z niej wyłonił się orzeł biały?...

W czarnej zadumie milczał Prusak; zaperzwał zębami i ślubował pomstę, gdy grało mu w uszach:

— Niech żyje Polska!

— Niech żyje G. Śląsk!

Podniósł ten okrzyk rozradowany iwn jasnowróbnym obrazem Pochwalski i podjęło go kilku innych gości z Polski.

(C. d. n.)

Trocki i Zinowiew odszczepieńcami komunizmu?

W Moskwie rozgrywała się wypadki o znaczeniu, którego nie można jeszcze ogarnąć w tej chwili. Prawie że dokładnie w rocznicę 10-lecia rządów komunistycznych — wykluczono z partii dwóch jej wodzów najwybitniejszych, Trockiego, przyjaciela Lenina, współtwórcę przewrotu, a następnie człowieka, który uzbudził rewolucję i poprowadził ją do zwycięstwa nad „białogwardystami” i Zinowiewa, jednego z głównych teoretyków i agitatorów komunizmu, długoletniego kierownika Kominternu, a więc właściwego kierownika polityki zagranicznej Rosji Sowieckiej, „serce” propagandy czerwonej na cały świat. A równocześnie usunięto z naczelnych władz partii i państwa z centralnej komisji kontrolnej i centralnego komitetu wykonawczego zwolenników tamtych wodzów naczelnych opozycji, Kamieniewa, Radka, Śmigła, Jewdokima, Rakowskiego, Andrejewa i innych.

Dokonany jest więc rozłam w partii komunistycznej, tej klicie sprzyśniętej, tym satanicznym „zakonie” czerwonym, tej od czasu jakobinów najpotężniejszej ze znanych w dziejach partii politycznej! Istnieje od tej chwili dwie partie komunistyczne, istnieją „stajnowcy” i „trockiści”. Lubiący się w wyszukiwaniu podobieństw z rewolucją francuską, komuniści rosyjscy zastanawiają się, czy to oto nadchodzi koniec rosyjskiego Dantona, czy „Dziwłasty termidor” — początek końca Robespierre’a? Jeden i drugi obóz zbiera swe siły i gotuje się do walki, której koniec trudno przepowiedzieć. Grudniowy, XV-ty kongres partii przyniesie w tym względzie pewne wskazówki, gdyż tam dopiero rozegra się walka na szerszym terenie, niejako parlamentarnym, podczas gdy dotychczasowe posunięcia były zakulisowe raczej i nieprzejrzyste. Tam ujawni się, być może, siła opozycji, co do której w tej chwili istnieją litylko bardzo dowolne obliczenia i domysły.

Czego chce Trocki, jakie stawia zarzuty dyktatorowi Stalinowi, co by uczynił, gdyby usunął „Bonapartego” — „uzurpatora”? — sam ponownie stanął na czele ZSSR? Mało kto umiałby odpowiedzieć na te zapytania. Są tacy, zwłaszcza komuniści, grupujący się koło Stalina, którzy zapewniają, że Trockiemu chodzi tylko o zaspokojenie ambicji, namiętności rządzenia, że, osiągnąwszy władzę, szedłby temi samymi drogami, jakimi kroczy partia pod przewodnictwem Stalina. Inni mówią, że wykluczony dziś ze stronnictwa dawnego jego „lew”, to niepoprawny fantasta, „genjalny”, ale nie umiejący chodzić po ziemi, bujający w obłokach swych teorii i fantasmagorii. Pierwsi zapewniają, że Trocki prowadzi jedynie grę polityczną, zarzucając Stalinowi zdradę marksizmu i wypaczenie dzieła Lenina, czynienie z rewolucji komunistycznej nowej Rosji burżuazyjnej, opartej o bogactwach się coraz bardziej chłopów i porastających w pierze „nepmanów”, drudzy przekonani są o tem, że „Danton rosyjski” naprawdę boleje nad coraz widoczniejszym przeobrażaniem się pierwotnego komunizmu bojowego w państwo rządzone wprawdzie skrajnie etatystycznie, przystosowujące się jednak z rokiem każdym coraz oczywiście do norm gospodarki kapitalistycznej.

Zdaje się, że narazie przynajmniej, wziął górę Stalin. Trocki i jego towarzysze, stwarzając tajną organizację własną, posługując się drukarniami tajnymi, nie sprzeniewierzyli się statutom partii, dozwalającym przeciw „towarzyszom” (teoretycznie) jasnego wypowiedzenia swych sądów. Trocki i Zinowiew nie chcieli pierwotnie bynajmniej rozbić partii komunistycznej, chcieli raczej opanować ją, Stalin pokrzyżował ich plany: wykluczył ich z partii, zmusza ich do zakładania własnej, to zaś jest w Rosji komunistycznej równoznaczne ze zdradą stanu, z wystawieniem się na niebezpieczeństwo zapoznania się ze szpionami GPU. — czerezycyżajki! Wprawdzie Trocki w swych przemówieniach, (ogłoszonych), zapewnia że się tej walki nie boi, zależne to jest jednak od siły, jaką rozporządza. To zaś jest wielka niewiadoma. Podobno sprzyja mu wyżsi dowódcy wojskowi, część młodzieży akademickiej, żydzi, ale to wszystko mogłoby się stać groźnym Stalinowi wówczas tylko, gdyby za frondą stanęły masy.

Czy staną? Położenie w Rosji sowieckiej różowe nie jest!... Za dużo upuszczono krwi, za dużo wybito inteligencji, zniszczono sił twórczych i wartości materialnych, zbyt dużo kosztowały dzikie, szaleńcze próby i eksperymentowanie, by ta potworna doświadczalnia, jaką przez tyle lat była Rosja sowiecka, mogła, choćby w przybliżeniu tylko, wytrzymać porównanie z warunkami życia materialnego i cywilizacyjnego, jakie są chlebem codziennym poza Sowietami. Robotnicy nie chcieliby zapewne, utracić swych praw rewolucyjnych na rzecz powracającego np. carystu, cierpią jednak nędzę i czują na karkach tak

niedwuznacznie pięć swych towarzyszy, że możeby zamianę Stalina na Trockiego zaryzykowali. Chłopi zagrabili i podzieliли się obszarami dworskimi, sarkają jednak przeciwko ciężkiemu opodatkowaniu tem cięższemu, że wobec swego analfabetyzmu i pierwotności „gospodarowania” nie potrafią z rozdzielonych majątków wydobyc ani połówki przedwojennej produkcji! Rośnie drożyzna, nie opłaca się przemysł, nie można uzyskać kredytów zagranicznych, zylaszczą od czasu poróżnienia się z Anglią, pozostawiając miłomalny, ludzie żyją z rąk do ust, ale masa jest bierna, zastraszona, steryoryzowana, boi się zarówno Stalina, jak i zapewne widma możliwości powrotu — Trockiego.

W. K.

Należy mieć dobrą pamięć.

„ILL. KUR. CODZ.” O USTAWIE O MONOPOLU SPIRYTUSOWYM NA G. ŚL.

„Kurjerkowi” krakowskiemu uganianemu się za sensacjami zdarza się b. często, że zapomina o tem, co niedawno pisał i popada w sprzeczność z sobą samym. Nie jednak dziwnego, „sensacje” wymagają tego.

Przykładem tego może być sprawa ustawy o monopolu spirytusowym na G. Śląsku.

W numerze z dn. 12 lutego br. nr. 42 pisał m. in. „Ill. Kur. Codz.” następująco:

Sprawa ustawy o monopolu spirytusowym na G. Śląsku jest nadal otwartą. Jak wiadomo, postanawia statut organiczny G. Śląska, że ustawa o monopolu spirytusowym może być wprowadzona na G. Śląsku dopiero za zgodą Sejmu Śląskiego. Ustawa ta została wbrew zgody Sejmu Śląskiego wprowadzona. Sejm Śląski nie tylko nie udzielił swojej zgody na wprowadzenie tej ustawy, lecz uchwalił, że Rząd Centralny ma tak długo wstrzymać się z wprowadzeniem istniejącego monopolu spirytusowego na terenie Województwa Śląskiego, dopóki Sejm Śląski nie udzielił na to swojej zgody. Sejm Śląski nie przyjął ustawy, Rząd jednak wprowadził ją i panuje stan anormalny, który powinien być w drodze konstytucyjnej załatwiony.

W numerze zaś 317 z 17 listopada br. pisze znowu coś przeciwnego, a mianowicie:

„Niektóre czynniki na Górnym Śląsku kwestionują ważność wprowadzenia w życie monopolu spirytusowego na Górnym Śląsku, powołując się na to, że zmiana dotychczasowych ustaw wymaga zgody sejmu Śląskiego, a to na podstawie artykułu 8a statutu organizacyjnego.

Tymczasem ustawa o monopolu spirytusowym jako ustawa z dziedziny skarbowej przypada pod artykuł 5 statutu organizacyjnego, w szczególności pod punkt 4, według którego na terenie województwa Ślą-

skiego obowiązywać mają podatki i opłaty, które jednolicie zostały uregulowane i wprowadzone przez państwowe ustawy na całym terenie Polski, a których moc rozciąga się też na teren województwa Śląskiego. W tym wypadku podatki i opłaty przewidziane w ustawie o monopolu spirytusowym, wchodzą w miejsce analogicznych opłat i podatków, poprzednio obowiązujących. Niema zatem wątpliwości, że ustawa o monopolu spirytusowym, wprowadzona jest na Górnym Śląsku, zgodnie z konstytucją i statutem organizacyjnym. Wszelkie zatem kwestjonowanie mocy obowiązującej ustawy o monopolu spirytusowym, należy uważać za podważanie zasad prawnych Państwa Polskiego i uważać tę propagandę jako antypaństwową Prym w tej propagandzie prowadzi Niemcy.”

W rzeczywistości stwierdził Sejm Śląski dwukrotnie a ostatnio 1 grudnia 1926 r. że warunkiem wprowadzenia ustawy o monopolu spirytusowym w Wojew. Śląskiem jest, w myśl art. 8a statutu organizacyjnego, wyrażenie na tę ustawę zgody Sejmu Śląskiego, a zgoda ta dotychczas nie została wyrażona, ani też nie żądano tego od Sejmu Śląskiego. Sejm wezwał p. Wojewodę, by poczynił starania w kierunku wstrzymania się z wprowadzeniem ustawy o monopolu spirytusowym w Wojew. Śląskiem tak długo, dopóki Sejm Śląski nie wyrazi swej zgody na tę ustawę.

Mimo upływu jednego roku w sprawie tej nie przedsięwzięto i sprawa ta jest nadal otwartą.

Dla ilustracji stosunków, panujących na tem polu wystarczy nadmienić że fabrykanci likierów znajdują się na G. Śląsku bez spirytusu, gdyż nie mogą go nabyć ani w Lublińcu, ani w Biesku ani też w Redzinie, na czem traci Skarb Państwa i strony.

Czy ustawa prasowa obowiązuje?

We Lwowie przed trybunałem karnosądowym jako prasowym, stanął dnia 15 bm. redaktor odpowiedzialny ukraińskiego „Nowego Czasu” p. Iwan Tyktor, którego prokuratura pociągnęła do odpowiedzialności za ogłoszenie dnia 16 czerwca br. artykułu p. t. Święto Mogił. Na wstępie rozprawy obrońca oskarżonego adw. Szuchewicz wystąpił z zarzutem niekompetencji trybunału w sprawach prasowych. Obroń-

ca stanął na stanowisku, iż uchwała prasowa, jako uchylona przez Sejm, nie obowiązuje i dlatego wszelkie pretensje podawać należy do trybunału przysięgłych, jako jedynie właściwego. Decyzja sądu będzie ogłoszona w terminie późniejszym. Jest to we Lwowie pierwszy wypadek zakwestjonowania przez sąd ważności ustawy prasowej.

Kurjoza dzisiejszej „kultury”.

Poważny katolicki tygodnik wiedeński „Schönere Zukunft” wylicza szereg kurjozów dzisiejszej kultury.

Bezrobocie w powojennych Niemczech stworzyło nowe „powołania”, odnowiające duchowo czas. A więc najpierw zjawili się zawodowi tancerze, którzy ciągną zyski ze swych dobrych manier, eleganckiego ubioru i znajomości nowoczesnych tańców. Takiego tancerza wynajmuje właściciel lokalu rozrywkowego, a dama, która go angażuje, płaci mu honorarium. Tancerz ów tak długo musi charlestonować, dopóki się nie zmęczy zupełnie.

Innemu nowoczesnemu „powołaniu” s'uzą ci, co, umieszczony między publicznością w teatrze, muszą mruczeniem klaskaniem i szmatycznym śmiechem pobudzać widzów do podobnej wesołości i zadowolenia.

Przed kilku miesiącami w Barcelonie tancerz Carlo Nicolas ustanowił niezwykły rekord: oto tańczył bez przerwy cały dzień 10 dni. Przerywał tańiec co godzinę na trzy minuty, w celu przyjęcia posiłku i zmiany ubrania.


Na torze wyścigowym w Lipsku jeź-

dziec Krupka wysorował się na czoło współzawodników przy szybkości 80 km. na godzinę. Nagle pękła obręcz u jednego z kół maszyny, jeździec został wyrzucony w górę i zmarł w krótkim czasie, nie odzyskawszy przytomności. Piszący o tem „Osservatore Romano” zaznacza: „Reklame poświęca się nie tylko potoki atramentu i plakaty sześciostopowej wysokości, ale i życie ludzkie”. W związku z podobnym nieszczęściem w czasie wyścigów samochodowych w Indianopolis wspomniany dziennik dodaje, że żadne pismo sportowe nie znalazło słów współczucia dla ofiar katastrofy. „Człowieka nie ceni się więcej, niż bezduszną maszynę... Czy to jest postęp?”

Na wielu uniwersytetach amerykańskich kwitnie w najlepsze gra w piłkę nożną. Piłkarskie stowarzyszenia poszczególne uczelni są przeważnie instytucjami zarobkowymi. W roku 1926 przy ustanowieniu różnych mistrzostw zebrano okrągłe 20 milionów dolarów. Niektóre uniwersytety posługują się piłkarstwem, jak formalną reklamą, a zdolniejszych piłkarzy obdarzają stypendjami.

Wśród sekt amerykańskich stałe wzra-

POINT BLEU
(NIEBIESKI PUNKT)
NAJLEPSZA SŁUCHAWKA



NAJLEPSZA SŁUCHAWKA OBECNYCH CZASÓW DLA ODBIORU NAWET NAJSŁABSZYCH RADJOŚYGNALÓW

Najwyższa czułość, szlachetność tonu i siła głosu. Nadzwyczajna lekkość należy do specjalnych zalet słuchawek „Point Bleu”. Przy precyzyjnym nastawianiu tych słuchawek słyszc w wszystko, słyszycie dobrze!

Do nabycia w wszystkich składach radjospzętu

ZAKŁADY FABRYCZNE
IDEAL RADIO, KRAKÓW
RYNEK GŁÓWNY L. 5-a (Sienna 2)
Składnica Inż. **Curi Siwina, Katowice**
Glinicka 23 b.

Katalogi i cenniki wysyłamy bezpłatnie

VII Polski Kongres Przeciwalcoholowy w Warszawie.

W poniedziałek dnia 14 listopada 1927 r. zostały zakończone obrady VII Polskiego Kongresu przeciwalcoholowego w Warszawie. Podniosły nastroj i wielkie zainteresowanie, jakże je charakteryzowały, świadczą, że idea abstynencji zyskuje coraz większą liczbę zwolenników i jednoczy ludzi wszystkich obywateli.

Na wstępie wczorajszego dnia dr. Czesław Wroczyński wygłosił piękny referat p. t. „Alkoholizm, a gruźlica”, w którym wskazał, jak alkohol, zatruwając organizm ludzki, stwarza podatne podłoże dla gruźlicy. Następnie trzy referaty, świadczyły o istnieniu szerokiego rozgałęzionej akcji przeciwalcoholowej i jej zadaniach. Sędzia sądu najwyższego p. J. Glass mówił o udziale kołczarzy w walce z alkoholizmem, dr. Ryszard Kunicki z Krakowa o roli i zadaniach kas chorych, Maria Moczyłowska wygłosiła referat p. t.: „Sejm, rząd i społeczeństwo w walce z alkoholizmem”.

Następnie uczestnicy kongresu rozpoczęli pracę w 5 komisjach: pedagogicznej (najczelniejsza) pod przewodnictwem prof. Strumilly, lekarskiej (prof. dr. Radziwiłowicz z Wilna), propagandowej (dr. Maszyńska-Golńska), kolejowej (Inż. Kukla) i ogólnej (dr. Kuropaciński). Wszystkie prace komisji złożono komisji głównej, która przedstawiła plenum do uchwalenia szereg rezolucji.

Między innymi uchwalono zwrócić się do Rządu z przedstawieniem konieczności ścisłego wykonania ustawy przeciwalcoholowej oraz wypłacania na rzecz akcji zwalczania alkoholizmu w kraju i proc. czystych dochodów państw. monopolu spirytusowego zgodnie z ustawą tego monopolu.

W końcu postanowiono zwołać następny kongres przeciwalcoholowy już w roku przyszłym do Lublina, a w r. 1929 do Wilna.

Polska Liga Przeciwalcoholowa na Śląsku była zastąpiona przez Dyrekt. Miejskiej Kasy Oszczędności p. Namysła i sekret. Stow. Abstynenckich na Śląsku p. A. Kunsdorffa.

Pol'czek oszczercom.

W SPRAWIE RZEKOMYCH NADUŻYĆ W ZARZĄDZIE GŁÓWNYM ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW.

W niektórych organach prasy znanych ze swych oszczerczych wystąpień w stosunku do b. formacji, pozostających pod naczelnym D-wem Generała Józefa Hallera, ukazały się wzmianki o rzekomych defraudacjach niektórych członków dawnych Zarządów Związku Hallerczyków. Nie mając możliwości odpowiedzienia na każdą potwarz osobno Zarząd Główny Związku Hallerczyków z oburzeniem im zaprzecza, uważając je za najniebezpieczniejszą tendencję oszczerstwa, które na przyszłość ścisła będzie przez swego zastępcę prawnego na drodze sądowej.

sta liczba duchownych, którzy poświęcają się zajęciom sportowym. Są już dzisiaj duchowni bokserzy, piłkarze, zapasnicy i lotnicy. Pastor Teagarden bierze nawet udział w zawodach sportowych: ostatnio odniósł zwycięstwo w zawodach p'waczkich na kanale Catalina. Wieczorem tegoż dnia z kazałnicy swego zboru wyjaśnił swoim „wiernym”, że jest pierwszym duchownym który, dzięki zaletom sportowym przepłynął niebezpieczny kanał i że zamierza brać udział w nowych zawodach.

Prawdziwe dywany perskie

Dywany Linoleum



Walter
Tapety
KATOWICE ul. Młyńska 5 Tel. 335.

Teatry amatorskie i ich powodzenie. Siedm dni w łodzi na wzburzonym morzu.

KILKA UWAG POD ADRESEM ORGANIZATORÓW I PUBLICZNOŚCI.

Otrzymałmy od jednego z Czytelników naszych z prowincji garść uwag o przedstawieniach teatralnych, niepozbawionych dużej dozy słuszności. Pomimo iż autor uwag tych ogranicza się skromnie tylko do przedstawień amatorskich, niektóre z nich mają szersze znaczenie. (Red.)

Nadchodzi pora zimowa, w której każde stowarzyszenie stara się, aby swym członkom sprawić jaką miłą rozrywkę. Do takich rozrywek należą bezwzględnie przedstawienia teatralne. To też zarządy towarzystw przy organizowaniu takich przedstawień powinny się dobrze zastanowić nad swym zadaniem.

Jeżeli przedstawienie przeznaczone jest dla dorosłych i młodzieży, koniecznie musi być wybrana taka sztuka, żeby przy jej odegraniu matka przed swą córką nie musiała się zarumienić, szczególnie jeśli na przedstawienie ma być zaproszona młodzież szkolna. Popelnia się nieraz w tym względzie wielkie błędy. Mianowicie: na próby generalne zaprasza się młodzież szkolną, bez względu na to, czy sztuka, która ma być odegrana, nadaje się dla młodzieży, lub nie.

Przy organizowaniu teatru, dba się o to, żeby jaknajszersze koła parafian brały w niem udział, choćby dlatego, że przedstawienia połączone są z dość dużymi wydatkami. To też przy każdym organizowaniu przedstawienia sala jest podzielona na różne miejsca, z różnymi cenami. Robi się to z tego powodu, że się liczy na możliwości ludzi, dla których są przeznaczone miejsca rezerwowane. Niestety, te miejsca rezerwowane nieomal zawsze świecą pustkami. To znaczy, że ci, na których się najbardziej liczyło, zawiedli. To też w prasie ukazała się już niejedna notatka pod adresem inteligencji: zarzucano jej, że stroni od przedstawień ludowych. Na czym to polega? Kto jest temu winien, że tak mało przychodzi inteligencji na nasze przedstawienia ludowe? Dajmy na to odpowiedź!

W dzisiejszych czasach ogólnego napięcia, każdy odczuwa w wolnych chwilach potrzebę jakiejś rozrywki, która naprawdę może się przyczynić do uspokojenia i podniesienia ducha.

Nasze teatry amatorskie tego — miłośnicy — często nie dają. A czemu nie? Ponieważ mamy za mało wyrobienia towarzyskiego, oglądy. Jeżeli weźmiemy pod uwagę hałas, zgłęb, śmiech itp. podczas takiego przedstawienia, musimy przyznać, że każdy, który nie chodzi na takie przedstawienie, żaluje czasem pieniędzy, a często... czasu, spędzonego na takim wieczorku. Nie potrzeba być „inteligentnym”, by stronić od takich przedstawień; czyni to niejedyn inteligentny robotnik.

Chciałbym tylko na niektóre takie wady zwrócić uwagę. Naprzykład przy odgrywaniu dramatu, zdarza się że ktoś na scenie umiera albo coś w tym rodzaju. Na sali powstaje wtedy zgłęb nie do opisania, śmiech, tupanie nogami itp., aż się cała sala trzęsie. Tak nie powinno być. W takiej chwili powinna panować cisza i powaga. Należy starać się zrozumieć sztukę graną, nie przeszkadzać tym, którzy grają i tym, którzy słuchają. Nie chcę powiedzieć, że nie wolno się śmiać, owszem i to szczerze się śmiać, bo śmiech — to zdrowie ale tylko wtenczas, kiedy na scenie grane są rzeczy wesołe, inaczej zaś winna zachowywać się publiczność przy sztukach poważnych. Śmiech publiczności nie powinien przeszkadzać zabawie in-

nych, nie powinien być hałaśliwym, podobnym do zgłębu ulicznego.

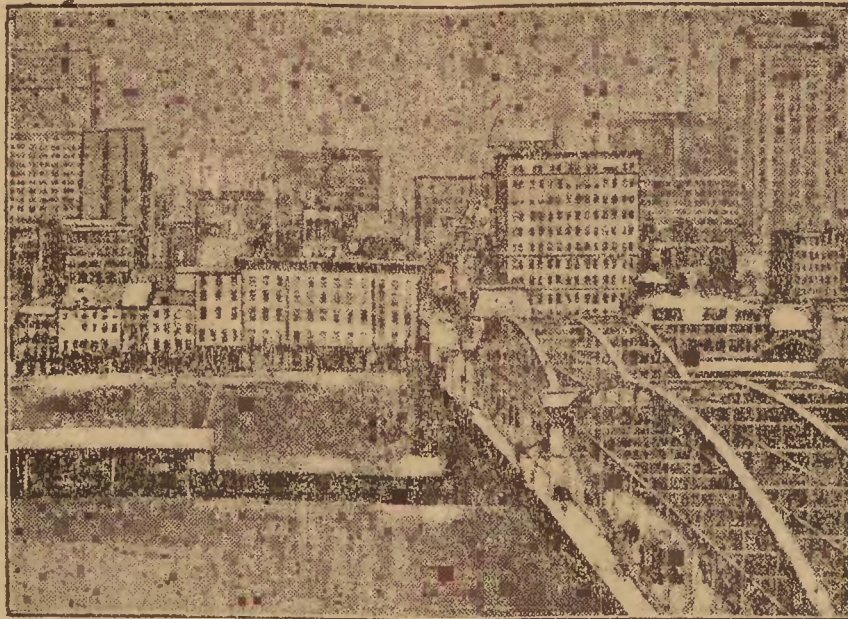
Również nie powinno się sprzedawać miejsc stojących, z tej prostej przyczyny, że publiczność stojąca jest niespokojna, ruchliwa i tem przeszkadza. A tem mniej nie powinno być podczas trwania sztuki wyszynku. Bo jest zrozumiem, że gdy ktoś zakosztował alkoholu, staje się bezwzględny, myśli, że mu wszystko wolno, nie zwraca uwagi na otoczenie ani na to, co się na scenie odgrywa.

To też zarządy powinny zwrócić uwagę swym członkom na to i to bez względu na to, czy to jest Stowarzyszenie młodych dziewcząt, czy mężów dojrzałych.

Jeśli przyczynimy naszych członków karności, wtenczas możemy być pewni, że i inne sfery do nas przyjdą, aby z nami się zabawić. Nasze Stowarzyszenia zaś tem lepiej będą się rozwijały.

„Obywatel”.

STRASZLIWY WYBUCH W PITTSBURGU.



Przed kilku dniami wybuchł w Pittsburgu olbrzymi rezerwoar gazowy. Siła eksplozji była tak wielka, że szereg domów leży w gruzach, że jest kilkudziesięciu zabitych i rannych.

Badania archeologiczne uczonego polskiego w Azji.

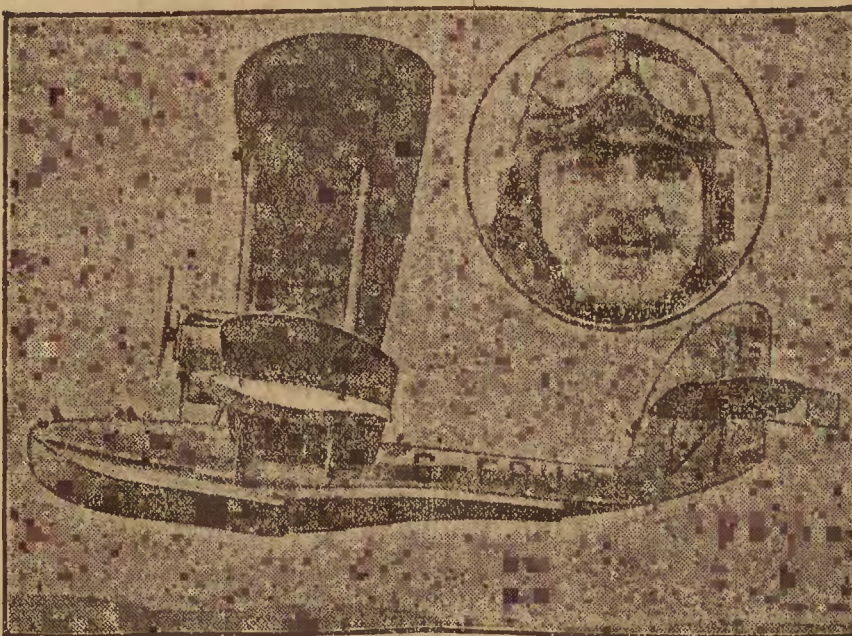
ODKRYCIE ZASYPANEGO MIASTA. — DZIS NA PIASKACH, KRYJĄCYCH ZAMARLE MIASTO, KOCZUJA HERDY ROZBÓJNICZE.

Kierownik ekspedycji naukowej, wysłanej w lecę do Mongolii staraniem Towarzystwa badania Mandżurji (Manzurjan Research Society), inżynier Grochowski, dokonał niedawno innej ciekawych badań archeologicznych. Mianowicie natrafił on po prawej stronie rzeki Hailar między miastami Curuchajuj i Hailarem na resztki zasypanego piaskami i dotychczas prawie zupełnie nieznanego miasta. Z powodu zbyt wielkiej ilości piasku inżynier Grochowski zmuszony był zadowolić się zdjęciem planu i rozkopaniem tylko części najciekawszych ruin. Starożytne to miasto wybudowane było w postaci prawidłowego kwadratu o bokach długości 475 m., tak że powierzchnia jego wynosiła 225 ha. Było to więc niewątpliwie dość duże miasto, gdyż w starożytności ulice były zazwyczaj bardzo wąskie, a gęstość zabudowań znaczna. Na południowej i północnej granicy miasta znajdowały się brawo wjazdowe, umocnione przy pomocy specjalnego wzniesienia w formie prostokąta, do którego wejście prowadziło z boku, utrudniając tem samem nieprzyjacielowi zaatakowanie miasta bezpośrednio na bramę.

Pośrodku grodu znajdowało się sztucznie usypane wzgórze kwadratowe na którym wznosił się budynek. Do jakich celów budynek ten służył, ekspedycja narać nie mogła jeszcze ustalić. Mogła to być wieża strażnicza, skąd obserwowano zbliżanie się karawan handlowych, oddziałów nieprzyjacielskich itd., nie jest jednak rzeczą wykluczoną, iż była to świątynia. W każdym razie był to budynek masywny, o czem świadczą znalezione przez dra Grochowskiego resztki cegły, z której był zbudowany. Cała przestrzeń pomiędzy wałami była bardzo gęsto zabudowana. Największe budynki miały długość do 50 m i szerokość do 10 m. Prawdopodobnie były to gmachy państwowe. W północno-zachodniej części miasta inż. Grochowski znalazł resztki zabudowań, tworzących dwie prawidłowe ulice. Były to prawdopodobnie domy biedniejszej części ludności lub też koszary dla wojska.

Cała okolica, dzięki zupełnie spustoszeniu

32 000 KILOMETRÓW.



Allan Cobham (w otoku) wystartował na swym samolocie „Singapore” do lotu aż do przylądka Dobrej Nadziei, a stamtąd zpowrotem do Anglii. Droga ta wynosi 32 000 km. Aparat rozporządza 1400 siłami konickimi.

szkuner nie sprostał im. Trzy żagle (okręt posiadał w żałosci czterech), zostały poszarpane przez orkan na strzępy. Przez dziesięć dni walczyła załoga okrętu po bohaterką, pompując bez ustanku wodę, która wdzierała się do kadłuba. Po zniszczeniu żagli, stał się okręt bezwładną i grząską żyłotów. Spojenia, poczęły rozlać się i odtąd nie pomagało już pompowanie; coraz szybciej i szybciej wdzierała się woda do środka.

Wobec tego stanu rzeczy opuściła załoga tonący okręt, zajmując miejsce w otwartej szalupie długości 22 stóp. Po niewczasie zauważono, że zapomniano zabrać kompas! Kapitan, niejaki Potter, skoczył z łódki z powrotem do morza i próbował w pław do tonącego szkunera, wdrapał się na pokład i przyniósł kompas z narażeniem życia, wobec wiatru, jaki powodował tonący okręt.

Załoga wniosła na swej marniej lądzie rodzaj masztu, sporządzony z dwóch wiosek i harpuni, na których przymocowano dwie płachty i koc. Improwizowany ten żagiel oddawał pewne usługi i szalupa poczęła się posuwać w kierunku Bermudów.

Pod powiewami pomyślnego wiatru zbliżono się do tej wyspy na odległość 35 mil morskich, wobec czego rozbitkowie uważali, że ratunek jest bliski. Podwoili więc swe wysiłki i przez 6 godzin wioslowali naprzemiennie tak, że zbliżyli się na jedną milę do brzegu północnego. W tem podniósł się jednak niespodziewanie silny południowo-wschodni szturm, który w przeciągu godziny odpedził nieszczęsnych mimo wszelkich prób przeciwdziałania tak dać oko na Ocean, że o ponownem osiągnięciu Bermudów nie mogło być mowy.

Załoga popadła w stan ciężkiej depresji moralnej, w ostatniej chwili nadeszła jednak pomoc.

W dniu 29 października o godz. 5-tej po południu wynurzył się na horyzoncie „Voledam” okręt holenderski, który, zauważywszy łódkę, zmienił natychmiast kurs i zabrał rozbitków na pokład. „Voledam” jechał z Bermudów do Nowego Jorku. Był to kurs wyjątkowy, okręt przewoził mianowicie delegatów konferencji bankierów nowojorskich, która odbywała się w Bermudach. Pasażerowie parowca przydzili natychmiast składkę na rzecz rozbitków, która przyniosła po 1200 dolarów każdemu z marynarzy.

W zamian za to chcieli ofiarodawcy uzyskać co nieco o losach szkunera, lecz ani kapitan, ani jego załoga początkowo „nie puszczały pary”. Wymowne były za to rany, blizny i wrzody, jakimi obsypane były twarze i ręce tych ludzi. Dopiero w jakiś czas później rozwiązały się im języki. Jeden z marynarzy odpowiadał nam że w czasie bliźnięcia na Oceanie kucharz z Ismaili błędnie czuł, nieustannie biblie, nie troszcząc się zupełnie o przyrządzanie potraw nieszczęśnikom.

Wrosła zółkła trawa musiała być jednak kiedyś urodzajna i tworzyła prawdopodobnie oazę której centrum było właśnie odnalezienie przez dra Grochowskiego miasto, zawiązujące swój rozwój; karawanom, wiażącym tą drogą z zachodu na wschód odwrotnie.

Dokładniejsze badania zamarłego tego miasta musiał inżynier Grochowski odłożyć do roku przyszłego, niestety z powodu braku czasu, lecz również przez wzgląd na to, że okoliczni mieszkańcy posiadali swe schronisko amnestjowani na skutek ostatniego manifestu marszałka Czan-Tso-Lina przestępcy, którzy nie mieszkali by bez wątpienia przy pierwszej lepszej okazji dokonać zbrojnego napadu na ekspedycję. Jeden z naczelników bandy tej złożył nawet wizytę członkom ekspedycji naukowej, co wywołało wielką panikę wśród tragarzy i przewodników. Naczelnik bandytów zachowywał się wprawdzie jak gentleman, ale kozacy, z pośród których rekrutuje się przeważnie personel inż. Grochowskiego, pod żadnym warunkiem nie chcieli dłużej pozostać w sąsiedztwie bandytów.

Inż. Grochowski ma nadzieję, że w roku przyszłym będzie mógł ukończyć swe badania, a to tem bardziej, że szwedzki Instytut archeologiczny, którego wiceprezesem jest znany podróżnik Anderson, obiecał mu swe czynne poparcie.

JUBIL EUSZ ZIEMNIACÓW W EUROPIE



Przed 350 laty w dniu 13. 11. 1577 r. rozpoczął sławny admirał angielski Sir Francis Drake podróż naokoło świata. Przywiózł on z niej do Anglii ziemniaki, które odtąd stanowią jeden z najważniejszych środków spożywczych w wielu krajach Europy.

„Radioświat”
Katedra, ulica 3 do 11 do 22
APARATY REPARATURY
CZĘŚCI RAD. * PRZEPROWADY
bezpłatna porada przez pierwszorzędną siłę fachową.
Własne laboratorium radjotechn.

Z Katowic i okolicy.

Plątek
18

Llistopada
1927

Dziś: św. Romana.
św. Odona.
Jutro: św. Elżbiety.
Wschód słońca: o 7 m. 14.
Zachód: o 4 m. 12.
Długość dnia: o 8 m. 55.

NABOŻENSTWA JUTRO

w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach
Godz. 6 rano msza św. za Antoniego Krawczyka, Mariana i Józefa żon.
Godz. 6.30 rano msza św. za Franciszka Krawczyk i jego oca i siostr.
Godz. 7 rano msza św. za Piotra Kaletę i żonę jego.
Godz. 7.30 rano msza św. za Wojciecha i Józefa Zaiaców.
Godz. 7.30 rano msza św. za starzyków Grzbielok.
Godz. 9.30 rano msza św. na int. Z. Z. P. z powodu 25-lecia istnienia

NABOŻENSTWA JUTRO

w kościele N. M. P. w Katowicach
Godz. 6 rano msza św. na int. III Zakonu św. Franciszka.
Godz. 6.30 rano msza św. za rodziców Ptoszek.
Godz. 7 rano msza św. za Józefa i Florentyne Baron.
Godz. 7 rano msza św. cicha za Karola Pinter.
Godz. 8 rano msza św. za nowożeńców Bielski — Uziński.

„Sanacja” przygotowuje się do wyborów.

Dzisiaj z inicjatywy pp. Grzesika, Witczaka, red. Kapuścińskiego i red. Przybyły, odbędzie się o godz. 8 wiecz. w Savyu' u poufne posiedzenie t. zw. bloku „Zjednoczenia Pracy Zawodowej i Społecznej”, na którym ma być omówiona sprawa kandydatów na listę wyborczą „Zjednoczenia Pracy”.

Zaznaczyć należy, że red. Przybyła na zebraniu tem zupełnie bezprawnie będzie reprezentował Związek Uchodźców.

— Osobiste.

Naczelnik Wydziału Administracyjnego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego dr. Przybyłowicz został mianowany przewodniczącym Komisji Rozjemczej Polsko-Niemieckiej dla utrzymania granic na odcinku Województwa Śląskiego.

— Otwarcie radio-stacji nadawczej w Katowicach.

Jak się dowiadujemy otwarcie radio-stacji nadawczej w Katowicach nastąpi nieodwołalnie dnia 4 grudnia br., a regularne próbnie audycje odbywać się będą już od dnia 27 bm.

— III. Zjazd Okulistów Polskich odbędzie się nieodwołalnie w dniach 27, 28 i 29 kwietnia 1928 r. w Poznaniu. Informacyj wszelkich udziela dr. Jasiński w Poznaniu. Adr. Wały Batorego 2, Klinika Okulistyczna Uniwersytetu Poznańskiego.

— Z przemysłu.

Na stanowisko dyrektora nowoutworzonego syndykatu kwasu siarczanego powołany został inż. dr. Lucjan Mierzejewski.

— Zlikwidowanie zatargu o płace robotników rolnych.

Zatarg, trwający od dłuższego czasu między robotnikami rolnymi a pracodawcami w sprawie podwyżki płac, został wczoraj zlikwidowany. Na podstawie zawartej umowy robotnicy otrzymają jednorazowy dodatek świąteczny, płatny dnia 15 grudnia br. według następujących kategorii: dziewczęta od 14 do 16 lat — 8 zł., 17-letnie — 12 zł., robotnicy młodociani otrzymają 8 zł., robotnicy od lat 16 do 18 — 12 zł., od 19 do 22 lat — 15 zł., natomiast robotnicy ponad 22 lat — 20 zł.

— Prace przy budowie katedry.

Przy ul. Powstańców w Katowicach przystąpiono w ub. tygodniu do budowy baru mieszkalnego dla robotników, którzy przez całą zimę pracować będą przy obrabianiu kamienia do budowy. Kamień ten sprowadzany jest wagonami z kamieniołomów pod Imielinem.

— Świadczenia przemysłowe i karty rejestracyjne na rok 1928.

Począwszy od dnia 1 listopada r. b. Kasy Skarbowe wydają świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne na rok 1928. Wydawanie świadectw i kart odbywa się na podstawie należycie wypełnionych przez płatników deklaracji. Blankiety deklaracji wydaje Kasy skarbowe Świadczenia przemysłowe i karty rejestracyjne mają być wykupione najpóźniej do dnia 31-go grudnia 1927 roku.

Menczel Katowice
3-go Maja 17
Dywany, Chodniki, Firanki
Linoleum, kokosy i Maty.

— Zbiórka na bibliotekę T. C. L.

zorganizowana przez grono pań pod przewodnictwem pani Bronisławy Szymkowiakówny dnia 15 listopada br. w Katowicach przyniosła 750 zł. Powodzenie to zawdzięczyć należy JW Paniom Dyr. Herlingerowej, Jerzykowskiej, Tyszowej, Prabuckiej, Tyszowej, Bobkowej, Nowickiej, dyr. Suszyńskiej, Pietruszkowej, Żelazkowej, Schmidowej — którym też za pełną poświęcenia pracę i zaparcie się, jak równie i wszystkim pomocnym wyrażamy na tej drodze staropolskie serdeczne „Bóg zapłać”.

— Nowa drabina strażacka.

Wczoraj po poł. odbył się na podwórzu gmachu straży ogniowej w Katowicach i przy wieży kościoła NMP, pokaz nowej drabiny strażackiej zakamionej przez Magistrat dla katowickiej straży ogniowej za cenę 80000 zł. w firmie „Magirus” w Ulm. Nowo-zakupiona mechaniczna drabina posiada 100 szczebli i rozsuwa się do wysokości 30 metr. w przeciągu 30 sekund. Mechanizm wysuwający poszczególne kondygnacje drabiny są poruszane przez motor samochodu, na którym spoczywa podstawa drabiny.

W interesującym pokazie, w czasie którego odbyły się ćwiczenia strażaków wzięli udział m. in. prezydent m. Katowic dr. Górnik, prezydent Król, Huty dr. Spaltenstein, wiceprezydent Szudlarz, radcowie magistracy dr. Przybyła, Schmiegel, Grześ, komendanci straży pożarnych z p. Murclem na czele, przedstawiciele prasy i inni.

Jak się dowiadujemy, podobną drabinę mechaniczną zakupi Magistrat Królewskiej Huty dla swej straży pożarnej.

— Echa awantury kelnerskiej w kawiarni Otta.

Otrzymałszy od rady załogowej pracowników kawiarni Otta następujący protest:

„Najmocniej oburzeni postępowaniem kolegi-prowokatora wobec gościa w dniu 14 listopada w zakładzie Otta rada załogowa tegoż zakładu już przed ukazanem się artykułów w pismach miejscowych: „Polski Zachodni” i „Polonia”, bo 15 11. uchwaliła:

1. Wypowiedzieć koleżce Kuczerze najostrejszą naganę i potępienie.
2. Żądać od kierownictwa szczegółowego zbadania sprawy i ukarania kol. Kuczery.
3. Wysłać delegację do p. Steczkowskiego, którego znają niektórzy członkowie rady załogowej, jako spokojnego, grzecznego i uprzejmego człowieka, celem wyrażenia mu imieniem kolegów ubolewania.

Ze niektóre uchwały nie zostały dotąd zrealizowane nie jest to nasza wina. Niżej podpisani oświadczają, że są Polakami z urodzenia, czują się Polakami i żyją zawsze tylko jako Polacy, akcentując polską swą na każdym miejscu. Nigdy więc zajęcia mającego miejsce w cukierni Liborius Otta tolerować nie mogą i nigdy w obronie prowokatora nie stawali. Będem więc jest twierdzenie, że cała masa kelnerów stanęła w obronie kelnera prowokatora.

— Następnie 9 podolsów pracowników.

— **Dyrekcja Kolei Państwowych** zawiadamia, że z dniem 1 listopada zaprowadziła w gmachu D. K. P. przy głównym wejściu stałego informatora, do którego winni zgłaszać się, interesanci, pragnący uzyskać możliwość osobistej interwencji w D. K. P. Informator będzie udzielał pisemnych zezwoleń każdemu z interesowanych na podstawie których będzie dozwolony wstęp do budynku D. K. P. Podobne zarządzenie D. K. P. musiała wydać we wszelkich służbowych.

— O zmianę nazwy stacji.

Gmina Roździeń wniosła do Dyrekcji kolej w Katowicach prośbę o zmianę nazwy stacji Szopienice na Roździeń, ponieważ budynek stacyjny stoi na terenach gminy Roździeń.

— Przedstawienie teatralne w Giszowcu.

Dnia 20 bm. o godz. 7 wieczorem urządził w Giszowcu Tow. Siewu „Chopin” wielkie przedstawienie teatralne, na którym odegrany zostanie 4 aktowy wodewil „Śluby Rybackie”.

— Otwarcie mostu na Przemyśle pod Mysłowicami.

Budowa nowego mostu w Mysłowicach została ukończona i dnia 26 bm. nastąpi uroczyste otwarcie go dla ruchu kołowego i pieszego. Na uroczystość tę zaprosił magistrat mysłowicki wojewodów śląskiego i kieleckiego, oraz starostów katowickiego i będzińskiego.

— Uroczystość Święta Państwowego w Michałowicach.

Dnia 11 b. m. o godz. 9 rano wielki kościół w Michałowicach zapelniał się wiernymi, wśród których można było zauważyć przedstawicieli władz i urzędów — Instytutu i Towarzystw ze sztandarami, szkół. Podniosłe kazanie patriotyczne wygłosił ksiądz kanonik Brandys.

Po nabożeństwie młodzież szkolna udała się do swych szkół na poranki, w czasie których wychowawcy wygłosili stosowne odczyty.

O godz. 11 odbyły się uroczyste posiedzenie Rady gminnej na którym naczelnik gminy wygłosił przemówienie.

Po południu odbyły się zawody sportowe młodzieży.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademicka na której przemawiał naczelnik gminy, zaś nauczyciel szkoły I. p. Przybylik wygłosił odczyt o dziejach Niepodległej Polski

Z Król. Huty.

! Uczczenie rocznicy powstania listopadowego.

Celem uczczenia rocznicy powstania listopadowego urządził Tow. gimn. Sokół

w Król. Hucie, w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Hrabia Reden uroczysty obchód listopadowy, na który złożyła się produkcje muzyczne wykonane przez orkiestrę 75 pp., wykład p. prof. Francica na temat „Powstanie Listopadowe” i przedstawienie amatorskie kółka dramatycznego im Baluckiego oraz popis sokole.

! Dodatkowe raporty kontrolne.

Magistrat miasta Król. Huty zawiadamia zainteresowanych, że w dniu 19 b. m. od godz. 9 rano począwszy przy ulicy Państwowej 7, I piętro w P. K. U. w Król. Hucie, odbędzie się dodatkowe raporty kontrolne oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią, oraz byłych urzędników wojskowych.

Do dodatkowych raportów kontrolnych winni się zgłosić wszyscy ci oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią oraz byli urzędnicy wojskowi, którzy do zasadniczych raportów kontrolnych w dniach 4 i 5 bm. się nie zgłosili, a mianowicie:

a) oficerowie rezerwy (kat. A) i pospolitego ruszenia z bronią (kat. C), oraz byli urzędnicy wojskowi zwolnieni z czynnej służby w. P. urodzonych w roku 1877;

b) oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. C) należący do roczników: 1902 1901, 1900 1899, 1898 1897, 1896, 1895, 1894 1893 i 1892, którzy w roku bieżącym względnie w latach ubiegłych nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia, wojskowego, oraz

c) oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. C) i byli urzędnicy wojskowi zwolnieni z czynnej służby w. P. należący do roczników: 1801 1890 1889 1888, 1887 1886, 1885, 1882, 1881 1876 i 1875, którzy w latach ubiegłych nie zgłosili się do raportu kontrolnego.

Do dodatkowych raportów kontrolnych należy zabrać ze sobą karte przydziału mobilizacyjnego, książeczkę stanu służby oficerskiej, zaś byli urzędnicy wojskowi zwolnieni z czynnej służby w. P. winni się zgłosić z kartami zwolnienia do rezerwy, względnie z innymi dokumentami wojskowymi.

Winni niedopełnienia stawiennictwa do dodatkowych raportów kontrolnych ulegną karom przewidzianych wojskowymi przepisami karnymi.

! Zwolnienie placówki księgarskiej w Król. Hucie.

Zapowiadane z inicjatywy TNSW, w Król. Hucie na dzień 15 bm. zebranie dyskusyjne w sprawie otwarcia księgarni odbyło się przy współudziale kilkudziesięciu nauczycieli, reprezentujących w połowie szkolnictwo średnie i powszechne. Zebrani jednomyślnie uchwaliли przejąć w swoje ręce placówkę księgarską, opierając się na następujących przesłankach: 1 — Król. Huta o ponad 80.000 mieszkańców, 5 szkółach średnich, kilkunastu powszechnych musi posiadać księgarnię polską, 2 — nauczycielstwo nie jest obojętne w czynie rachach spoczywałaby nowa księgarnia, 3 — nauczycielstwo, stojące na straży polskości na Śląsku musi mieć decydujący wpływ na formie i sposób zaspakalania potrzeb młodzieży i ludności polskiej. — Dla zrealizowania tej pięknej i zdrowej myśli zebrani wybrali osobny komitet, który poczyni wstępne kroki organizacyjne. (T. M.)

Z Rybnickiego.

(X) Wybory do Rady gminnej w Gierałtowicach.

Wybory do Rady gminnej w Gierałtowicach, dokonane w dniu 14 listopada 1926 r., a następnie unieważnione, zostały swego czasu wyznaczone na dzień 8 maja, lecz z niewiadomych przyczyn zostały znowu odwołane, tak samo jak następnym termin wyborów, wyznaczony na dzień 28 sierpnia br.

Obecnie wybory zostały wyznaczone na dzień 27 bm.

(X) Z działalności „Sokoła” w Rybniku.

We wtorek dnia 14 bm. odbyło się w Rybniku w Hotelu Polskim organizacyjne zebranie żeńskiej drużyny „Sokoła”, na które przybyło kilka pań ze sfer urzędniczych i obywatelskich miasta Rybnika.

Zebranie zajął prezes gniazda p. rektor J. Nowomiejski, który w dłuższym przemówieniu skreślił historię drużyny żeńskiej od jej założenia aż po dzień dzisiejszy. Drużyna „Sokoła”, istniejąca przed trzema laty została rozwiązana, a to głównie dzięki temu, że wskutek nieścisłej selekcji przy przyjmowaniu nowych członkiń wkradły się do niej czynniki nieodpowiednie, co stawało w złem świetle cała drużyna. Ażeby temu zaradzić w przyszłości Zarząd uchwalił utworzyć drużynę żeńską, złożoną ze starszych pań, która mogłaby odczyt należyta opieką drużynie ćwiczyła i czuwać nad tem by przy przyjmowaniu nowych kandydatek uwzględnić ich należyty dobór.

Kierownictwo drużyny żeńskiej spoczywa w rękach nauczycielki p. H. Półtorakówny, która już w początkach wykazała duży inicjatywizm i zmysłu organizacyjnego, co w połączeniu z jej wiedzą fachową zapewni wspomnianej drużynie należyty rozwój i postawi ją na odpowiednim poziomie.

Prócz wychowania fizycznego gniazdo tutaj — szeregowa także pracę kulturalno-osiwiatową. W roku bieżącym organizuje w szkole II. bezpłatny kurs szyć i haftów. Z nauki prócz „Sokoła” mogą korzystać i nieczłonkiń.

Następnie p. H. Półtorakówna wygłosiła obszerny referat o wychowaniu fizycznym kobiet.

Po referacie wywiązała się dyskusja. Obecnie panie zgodziły się wstąpić do drużyny „Sokoła” i przyrzekły werbować wśród młodzieży żeńskiej nowe kandydatki. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd w szkole II. w godzinach przedpołudniowych lub listownie.

(X) Budowa szkoły.

Rozpoczęta w bieżącym roku budowa szko-

Z Zagł. Dąbr.

(d) Złożenie urzędu.

Od 16 bm opuścił stanowisko prezydenta miasta w Dąbrowie inż. Władysław Seroka, który ma podobno otrzymać posadę dyrektora w jednej z fabryk w Zawerciu. Jako kandydata na prezydenta wzmieniają p. Cieplaka.

(d) Mała katastrofa.

Na towarowej bocznicy kolejowej w Dąbrowie pękła onegdaj szyna kolejowa skutkiem czego wykołoseł się jeden wagon kolejowy.

(s) Oszczerstwo przedewszystkiem.

Dnia 29 bm. o godz. 11 rano odbędzie się na kordonie policji w Sosnowcu licytacja na wozu na zamiane na słome. Szczegółowych informacji udziela komendant oddziału kontrogo asp. Rozumski.

(s) Z mieszkani.

Do mieszkania Aleksandra Pięcia w Sosnowcu (ul. Konopnickiej 27) zakradli się onegdaj złodzieje i zabrali 20 zł gotówka oraz garderoby, bielizny i pościeli wartości 450 zł.

lv w Wodzisławiu postąpiła już tak daleko, że Magistrat rozpisal oferty na roboty stolarskie, które można zalażać do 24 bm. włącznie na formularzach Magistratu.

(X) Zmiana w rozkładzie jazdy autobusami.

Na przestrzeni Rybnik — Wodzisław przestaw kursować autobus następujące: z Rybnika o 8.40 i 14.30; z Wodzisławia o: 6.10 10 i 13.30.

Z Rybnika do Raciborza kursować będzie tylko jeden autobus a mianowicie w południe o godz. 12.05.

(X) Wykłady higieniczne.

Kolumna sanitarna Czerw Krzyża w Rybniku zamierza urządzić cykl wykładów z dziedziny higieny, tak dla dorosłych jak i młodzieży.

Pierwszy wykład z przedzročami wygłosi p. dr. Januszewski z Zakładu dla umysłowo chorych na temat: „Budowa i rozwój ciała ludzkiego”.

Wykład odbędzie się w niedzielę 20 bm. w sali Hotelu Polskiego o godz. 3. Wstęp tylko dla dorosłych.

(X) Przedstawienie amatorskie.

Kongregacja Marińska w Rybniku urządzi w niedzielę dnia 20 bm. po niesporach przedstawienie amatorskie w sali Domu Parafialnego. Czysty zysk z przedstawienia zostanie przeznaczony na odwołanie starego kościoła.

(X) Pożar.

W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł pożar w posiadłości p. Byska w Rybniku przy ul. Raciborskiej.

Przyczyna pożaru który mógł wywołać fatalne skutki, była zapewne wadliwa konstrukcja komina, od którego zatliły się belki w suficie.

Pożar na szczęście zauważono na czas i zaalarmowano straż ogniową, która w kilka chwil pożar ugasiła.

(X) Skazanie oszustki.

Przed Sadem ławniczym w Rybniku stawała w ubiegłym poniedziałek niezameżna Augustyna Popkówna z Górzyczek, oskarżona o liczne oszustwa popełnione w powiecie rybnickim, Popkówna odwiedzała liczne rodziny, którym przedstawiała się jako żona komendanta posterunku, komisarza Straży celnej, sztygara, obleczyła dostawę taniego płótna lub też mówiła, że brakło jej gotówki na środki lecznicze dla chorego dziecka.

Oskarżona do winy się przyznała częściowo gdyż jak oświadczyła, wszystkich wypadków sobie już nie przypomniała.

Przewód sądowy wykazał winę oskarżonej w 13 wypadkach oszustwa i kradzieży w jednym wypadku.

Ze względu, iż oskarżona była już kilka razy karana za oszustwa i kradzieże Sąd skazał ją na 1 rok i sześć miesięcy ciężkiego więzienia oraz na utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

(X) Los górnika.

Górnik Izidor Plecha z Radoszowa uległ na kopalni „Hovm” nieszczęśliwemu wypadkowi, wskutek którego zmarł w drodze do lecznicy brukkiej w Rvdultowach.

(X) Falszywe banknoty.

W ostatnich czasach ukazały się w powiecie rybnickim liczne falsyfikaty banknotów 5 zł. które można dosyć łatwo rozpoznać z powodu lichego wykonania.

Również ukazały się falszywe banknoty 20 zł. które również po ostrym czerwonym kolorze łatwo rozpoznać, a ponadto druk przepisu karnego, jest wykonany innym drukiem, niż na prawdziwych banknotach.

(X) Z życia „Sokoła”.

W niedzielę, dnia 6 bm. odbyło Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” Obszary — Kop. „Emma” swoje miesięczne zebranie. Prezs Flak Wilhelm, naucezciel powitał zebranych i wygłosił odczyt o znaczeniu „Wychowania Fizycznego”. Na zebranie stawiło się 50 druhów. Należy dodać, że Tow. Gimn. Sokół” Obszary — kop. „Emma” rozwija się w bardzo szybkim tempie.

(X) Uroczystość Państwowa.

Uroczystość Państwowa 9 listopada obchodzona w Raszczwach Akademia, która zrealizowała przemówienie kier. szkoły p. Gabriel. Następnie amatorzy odegrali dwa obrazy sceniczne. Przedstawienie urozmaicił zebrany, powszechnie lubiany kierownik szkoły produkcyjnej chóru męskiego.

Na końcu zabrał głos naczelnik gminy i wygłosił okolicznościowe przemówienie. Wym. m. Narodowym zakończono uroczystość. — W sam dzień 9 rocznicy Niepodległości odbyło się w kościele uroczyste nabożeństwo z udziałem działu szkolnego, nauczycielstwa urzędników państwowych (z wyjątkiem funkcionariuszów Straży Celnej) i innych Osoba uroczystość urządzono w szkole dla dzieł.

Z Pszczyńskiego

X Z sali sądowej w Pszczyńcu.
 Onegdaj odpowiadał przed sądem filar samancji i prezes ZOKZ. Standura za fałszowanie mleka. Po przeprowadzonej rozprawie został Standura ukarany grzywną w kwocie 100 zł. Nadmienić możemy, że Standura po raz drugi już zostaje skazany za fałszowanie mleka, a mimo to piastuje urząd naczelnika gminy w Wisle. Zdrowo myślący obywatele wnieśli nawet protest przeciw Standurze, jednakże bezskutecznie. Dwa razy karany człowiek nie może reprezentować gminy i związków narodowych.

X Gmach Kasy Chorych bez dachu.
 Stary i nowy gmach administracyjny Powiatowej Kasy Chorych w Pszczyńcu stoją bez dachów. Mieszkania w starym gmachu zajęte są przez lokatorów, którym woda przecieka przez sufity do mieszkań. Również i mury nowego gmachu, wskutek braku dachu niszcza się. Fakt powyższy najdobitniej świadczy o nieudolnej gospodarce w administracji Kasy Chorych.

X Węgiel dla bezrobotnych.
 W najbliższych dniach zostaną bezrobotni i biedni pow. Pszczyńskiego zaopatrzeni w węgiel. Ludność najbardziej uboga powinna się zgłosić do urzędów gminnych lub magistratów, celem poinformowania się o terminie rozdania węgla.

Z Cieszyńskiego

(*) Mapa turystyczna.
 Powiatowe Tow. Tatrzańskie przy pomocy kartograficznej firmy „Gea” wkrótce przystępuje do wydawnictwa polskich map turystycznych zachodnich i wschodnich Beskidów.

Miejscowe Koło w Bielsku zgłosiło swój akces do tego wydawnictwa. A zatem w niedalekiej przyszłości polscy turyści będą zaopatrzeni w najnowsze polskie mapy.

(*) Lista sędziów przysięgłych
 przy Sądzie Okręgowym w Cieszynie na zwyczajną 4-tą kadencję w roku 1927 rozpoczynającą się w dniu 12 grudnia br. o godzinie 9 przed południem.

- Sędziowie przysięgli główni:
 Furherr Robert — piekarz, Mamica Rudolf — kupiec, Niesyt Józef — rolnik, Mueller Otton — kierownik, Błahut Ludwik — sołtys, Słowik Jan — krawiec, Bajer Karol — kotlarz, Zerek Wincenty — spedytor, Hajduk Oskar — restaurator, Niesyt Franciszek — rolnik, Kolek Franciszek — rolnik, Kamiński Ludwik — malarz, Wald Józef — kupiec, Skrzypek Ludwik — dyrektor firmy „Las”, Giebner Robert — piekarz, Kukucz Karol — rolnik, Brudny Jan — rolnik, Kaluża Jan — rolnik, Sachatz Jan — k. piec, Niemiec Paweł — sołtys, Niemiec Paweł — rolnik, Bukowczan Antoni — rolnik, Daniak Wiktor — urzędnik, Goralk Franciszek — stolarz, Grygierzek Józef — ślusarz, Erfurth Alfred — wermistrz, Jaworski Andrzej — rolnik, Skutzyk Karol — restaurator, Litowczan Jerzy — rolnik, Arzt Zygmunt — fabrykant, Zajonc Jan — rolnik, Pleczora Wiktor — kupiec, Hławiczka Jan — rolnik, Kostelewicz Wincenty — instalator, Homica Karol — stolarz, Strzelczyk Paweł — rolnik.
- Sędziowie przysięgli zastępcy:
 Buzek Alfred — k. piec, Kopiczek August — złotnik, Apfel Ludwik — handel tow. tekst., Wimpal Juliusz — krawiec, Gawłowski Franciszek — kowal, Łysak Jerzy — ślusarz, Bialek Wiktor — siodlarz, Bizek Augustyn — garbarz, Czajkowski Alojzy — agent.

Z posiedzenia Rady Miejskiej w Król. Hucie.

W ubiegłą środę odbyło się w Król. Hucie posiedzenie Rady Miejskiej, które z wszystkich dotychczas odbytych było chyba najkrótsze, bowiem trwało niespełna trzy kwadransy. Porządek obrad obejmował 10 punktów, które załatwiono szybko tylko dzięki wnikliwej rzeczowości, jaka cechowała całe posiedzenie, przygotowane dobrze przez Wydział Przygotowawczy R. Zyczący należało, aby praca na terenie gospodarki miejskiej w przyszłości zawsze szła po tej linii, a nie zbaczala na tory polityczne i partyjne czy też osobiste.

Po zażaleniu posiedzenia informował radca budowlany p. Cwiżewicz o stanie robót przy zasypywaniu i przykrywaniu rowów w północnej części miasta.

Drugi punkt porządku obrad przewidywał udzielenie Lidge Morskiej i Rzeczej w Król. Hucie subwencji na ukończenie budowy żelaznej barki dla transportu węgla drogami wodnymi. Barka ta, która będzie nosiła nazwę „Królewska Huta” kosztować będzie 35 tys. zł., 31 tys. zł. pokryła już Liga, brakujące 4 tysiące złotych uchwalono przyznać.

Pierwszorzędne znaczenie ma sprawa udzielenia subwencji na zakup obuwia i odzieży dla biednych dzieci szkolnych. Według urzędowego stwierdzenia 25 proc. dzieci nie uczęszcza zimą wcale do szkoły z powodu braku niezbędniejszej odzieży i obuwia. Inicjatywę Magistratu w kierunku zaopatrzenia tych dzieci i umożliwienia im ciągłego pobierania nauki należy podkreślić z wielkim uznaniem.

Rada Miejska akceptowała wniosek Magistratu jednogłośnie, przyznając na ten cel 15 000 złotych.

Ogólne zubożenie ludności miasta Król. Huty pociągnęło za sobą znaczny wzrost chorób u dzieci w wieku szkolnym, spowodowanych brakiem dostatecznego pożywienia. Znaczny odsetek dzieci jest zagrożony gruźlicą, dużo jest również dzieci skroficznych. Powodowany troską o zdrowie młodego pokolenia postanowił Magistr. kosztem 10 000 zł. stworzyć w Szpitalu Miejskim bezpłatne ambulatorjum, w którym dzieci te będą mogły korzystać z nawiązań lamp kwarcowych. Także ten wniosek przyjęła Rada Miejska jednogłośnie. — Zgodzono się również na wdrożenie postępowania wywłaszczeniowego odnośnie do gruntu położonego przy ulicy Śred-

niej o powierzchni 220 m. kwadratowych, potrzebnej na budowę ulicy a będącej własnością spadkobierców po s. p. Franciszku Kiebasie.

Ulice Chorowska postanowiono w najbliższym czasie poddać gruntownej naprawie. Koszt naprawy będą wynosił około 3 000 zł. — Przynana i z swego czasu na utrzymanie ulic kwotę podwyższono do sumy 120 600 zł. — Ubiegłe w zieleńce miasto otrzymało z początkiem przyszłego roku nowa plantacje parkowa o powierzchni 10 morgów na terenie między Szpitalem Miejskim a ul. Urbanowicza, tam gdzie w bieżącym roku zamurowano cuchlancy kanał. Koszt założenia tej plantacji w kwocie 20 000 zł. uchwalono.

Dla powiększenia ilości parcel miejskich postanowiono wykupić od parafii św. Jadwigi (gminy Kościelnej) położony przy ulicy Dąbrowskiego pomiędzy Zakładem Ubezpieczeń a szkoła 5-ta grunt o powierzchni 5886 m. za cenę ogólną 164 790 zł. Grunt ten nadaje się znakomicie na budowę szkoły, która miasto wobec stałego wzrostu ludności w niedługim czasie będzie musiało wybudować.

Ostatni punkt porządku, załatwienie pożyczki na dokończenie budowy ratusza z Miejskiej Kasy Oszczędności również załatwiono pomysłnie bez dłuższych debat. Pożyczka wynosić będzie 600 000 zł.

Następnie załatwiono nagłe wnioski poza porządkiem obrad. Rada Urzędnicza Państwowej Fabryki Azotów nabyła swego czasu od gminy teren pod budowę kolonii domków mieszkalnych, odsetki od sumy kupna ustalono na wniosek zainteresowanych urzędników na 5 proc.

Drugi załatwiony nagły wniosek komunistów dotyczył bezpłatnego używania ustępów publicznych, udzielenia biura dla Komitetu bezrobotnych, odzieży, obuwia, węgla i t. p. dla bezrobotnych. Uzasadnienie tego wniosku było bardzo słabe. Zarzuty odnośnie do rzekomych niedomagania przy zaopatrzeniu biednej ludności w kartofle odparł p. prezydent Spaltenstein, zaś sam wniosek przekazano Magistratowi do załatwienia.

Na tem publiczne posiedzenie zakończono. Na posiedzeniu tajnym zajmowała się Rada sprawami personalnymi urzędników i nauczycieli szkół miejskich. (es).

Ze stowarzyszeń.

*** Tow. śpiewu „Moniuszko” w Świętochłowicach.**
 Dnia 18 bm. wiecz. o godz. 8 odbędzie się w sali p. Fromera zebranie Tow. śpiewu im. Moniuszki.

*** Włec Inwalidów w Rydułtowach.**
 Dnia 20 bm. o godz. 11 przed poł. w lokalu p. Karcha (daw. Krall) w Rydułtowach odbędzie się na Rydułtowie i okolice wiec inwalidów wojennych, powstańczych i po nich pozostałych.

*** Z działalności Ligi morskiej i rzecznej w Mysłowicach.**
 Liga morska i rzeczna — oddział w Mysłowicach zamierza uroczystie obchodzić rocznicę powstania listopadowego razem z 300-leciem zwycięstwa floty polskiej pod Olwą. Na ostatnim zebraniu Ligi inż. Łuczaków przedstawił plan regulacji Przemszy od t. zw. „trójkąta” do ujścia Brynicy. Dla rozwoju żeglugi rzecznej na Przemszy plan ten posiada zasadnicze znaczenie, to też Zarząd oddziału myśłowickiego z p. mec. Kudera na czele poświęca mu dużo uwagi.

Zebrania miesięczne Ligi odbywają się w lokalu p. Karaśkiewicza (winiarnia pod Ratuszem) w środę po 15-tym każdego miesiąca. Goście na zebraniach tych są mile widziani.

*** Uroczystość T-wa Kat. Polek w Kostuchnie.**
 W ubiegłą niedzielę odbyła się w Kostuchnie 5-cio letnia rocznica poświęcenia sztandaru Tow. Polek. Rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w Murckach, w którym wzięły udział delegacje Tow. Sokół i Tow. Śpiewu. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna w bardzo miłym i wesołym nastroju, która przeciągnęła się do późnej nocy. Obv Towarzystwo Polek zyskało coraz więcej członków sobie za swą rzetelną pracę dla rodaków.

*** Założenie grupy Zw. Inwalidów Wojennych Rzp. w Przelaice.**
 Dnia 13 bm. odbyło się konstytucyjne zebranie celem założenia grupy w Przelaice. Na zebraniu przybyli przewodniczący Czudał oraz sekretarz Rabus z Koła miejscowego Bytków — Michałkowice. Zebranie zajął p. Czudał. Następnie wygłosił referat p. Rabus w sprawach administracyjnych. Po dyskusji i wpisaniu się na członków, dokonano wyboru zarządu, do którego weszli przewodniczący p. Wicik Piotr, zastępca p. Zawieła Szymon, sekretarz p. Białas Michał, zastępca p. Cegiś Karol, skarbnik p. Muszałik Ignacy, zastępca p. Cholezjak Stefan, Komisja Rewizyjna: pp. Gajdzik Daniel, Kincł Włodzisław, Wicik Karolina, Włozok Wiktoria i Włozek Waleśka.

*** Ważne zebranie T-wa śpiewu „Cecylia” przy naraż. św. Jadwigi w Król. Hucie.**
 odbyło się w dniu 13 bm. pod przewodnictwem ks. prob. Gajdy.

Po odczytaniu protokołu członkowie starego Zarządu zdali sprawozdania ze swych czynności.

W skład nowego zarządu weszli: jako prezes Jan Sadaś, naucz. szkoły XV, zastępca p. Franciszek Kolbusz, naucz. szkoły V, sekretarz Teodor Frackowiak, naucz. szkoły X, zast. sekr. p. Gertruda Sachajdakówna, skarbnik p. Czarnecka, bibliotekarz p. Jan Zborowski, lawniczy p. rektor szkoły XV, Patka, p. Zadora. W skład komisji rewizyjnej weszli: p. rektor Czarnecki, p. Jaworowiczówna, p. Gajdowa. Do sądu honorowego weszli: p. Szczepankowa, p. Kowalikówna, p. Jaworski.

W skład komisji statutowej wchodzi: p. Czarnecki, p. Patka, p. Kolbusz i p. Partyka.

Towarzystwo śpiewu „Cecylia” liczy 114 członków czynnych i 30 członków wspierających. Lekcje stale odbywać się będą w środy dla panów a w piątki dla pań w sali Kat. Domu Związkowego.

Na zakończenie nowo wybrany prezes p. Jan Sadaś w kilku słowach zachęcił członków do dalszej pracy.

Dwie wycieczki narciarskie.

Sekcja Narciarska Oddziału T-wa Tatrzańskiego w Katowicach, otwierając tegoroczny sezon zimowy, urządziła dwie jednodniowe wycieczki na Barania Górę i Równicę.

I. Wyjazd w sobotę dnia 19 bm. o godz. 16-tej z Katowic do stacji kolejowej Młówa. Wyjście na Baranią i powrót w niedzielę wieczorem ze stacji kolejowej Młówa. Wycieczka wymaga umiejętności jazdy na nartach.

II. Wyjazd w sobotę dnia 19 bm. o godz. 16-tej z Katowic do Ustronia. Wyjście na Równicę i powrót w niedzielę wieczorem z Ustronia. Wycieczka należy do lepszych spacerowych.

Na Baraniej jakoteż Równicy znajdują się wygodne schroniska z bufetami. Na obie wycieczki zabrać należy sprzęt narciarski oraz latarki. Warunki śniegowe są wspaniałe.

Obie wycieczki prowadzą wykwalifikowani przewodnicy do wypraw zimowych. Udział brać mogą wszyscy.

Z części skradzionego sukna kazali sobie złodzieje uszyć ubrania. Resztę zaś sprzedali paserom do Krakowa.

Aresztowani bandyci byli dobrze uzbrojeni i mieli się zawsze na baczności, z tego też powodu aresztowanie ich było niezmiernie trudne i niebezpieczne. Dopiero po dłuższej obserwacji udało się rzeźmieszków wykryć w ich mieszkaniu, gdy spali w łóżkach. Złodzieje zaskoczeni zniechęca, nie zdołali już zrobić użytku z broni i zostali bez utarczki aresztowani, skuci, w kajdanach odprowadzeni do aresztu w Król. Hucie.

Hadamik i Hankus odsladywali już swego czasu kary za podobne ciężkie zbrodnie. (es).

O Fundusz Wolnych Kuksów.

Według art. 8 polsko-niemieckiego układu w przedmiocie kopalni górnośląskich, zawartego w dniu 22 czerwca 1922 r., a ogłoszonego w numerze 45 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” z roku 1923, pozycja 507, przypaść miał Polsce 60-procentowy udział w Śląskim Funduszu Wolnych Kuksów, przyczem za dzień rozliczenia przyjęto dzień 1 kwietnia 1922 roku. Udział ten miał Wyższy Urząd Górniczy we Wrocławiu przekazać Wyższemu Urzędowi Górniczemu w Katowicach najpóźniej do 1 października 1922 r. Suma należna Funduszowi wynosiła w gotówce 6 392 336 mk. niem., a w papierach wartościowych 3 480 000 mk. niem. Z ostatniej sumy otrzymał Fundusz Wolnych Kuksów

dnia 8 sierpnia br. 87 sztuk papierów dłużnych niemieckiego państwa (Schuldverschreibungen des Deutschen Reiches) z roku 1925, każda na nominalną sumę 1000 mk. niem. wraz z kuponami. Z pośród tych papierów wylosowano już w Berlinie w październiku br. 8 sztuk, z których zrealizowano dotąd 5 sztuk na kwotę 57 367 zł., a reszta zrealizowana będzie w grudniu br. Co się tyczy gotówki, wyżej wzmiankowanej sprawa jest przedmiotem rokowań polsko-niemieckich. Funduszem Wolnych Kuksów zarządza Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach. Fundusz ten jest jedyną instytucją tego rodzaju w Polsce.

Kłamstwa „Polski Zachodniej”

O WYPADKACH W W. HAJDUKACH.

Wbrew temu, co pisze o niedzielnym zajściu na zebraniu Nar. Zw. Powst. w Wielkich Hajdukach „Polska Zachodnia”, dowiadujemy się od najbardziej zainteresowanych w tej sprawie, pp. Fuła i Kaczmarka, co następuje:

W niedzielę miało się odbyć zebranie konstytucyjne Nar. Zw. Powst. i b. Żołn. w Wielkich Hajdukach. Na zebranie to przybył urzędnik gminny p. Broll ze swymi kompaniami. Początek zebrania przeszedł w zupełnym spokoju, ale już po paru minutach, gdy przewodniczący zebrania wezwał przybyłych do podpisania deklaracji wstąpienia do Nar. Zw. Powstańców, p. Broll wszczął karczemną burdę i zaczął

krzyczeć, że póki on jest na sali, nie dojdzie do utworzenia Nar. Zw. Powst., bowiem zupełnie wystarczy jeden Związek Powstańców w Hajdukach. Na hasło, dane przez p. Broła, jeden z jego kompanów, niejaki Makuśka rzucił się na p. Kaczmarka i zaczął go bić łaską po głowie, a reszta „bohaterów” ze Zw. Powstańców Śl. rzuciła się na p. Fuła, którego obito dotkliwie gumowymi pałkami.

Informacje, otrzymane przez nas od p. Fuła i Kaczmarka, najlenszym są dowodem, że sprawozdanie „Polski Zachodniej” z zebrania Nar. Zw. Powst. w W. Hajdukach jest z gruntu kłamliwe.

Ujęcie bandy opryszków.

SUKCES POLICJI ŚLEDCZEJ W KRÓL. HUCIE.

Spreżyta działalność Ekspozytury Urzędu Śledczego Policji w Król. Hucie dała znowu bardzo pomyślne wyniki, których tak kierownikowi Ekspozytury, jak i urzędnikom śledczym szczerze powinniśmy się dziękować, gdyż dzięki ich energii unieszkodliwiono bandę niebezpiecznych opryszków.

Swego czasu donosiliśmy o zuchwałym napadzie rabunkowym dokonanym w składzie rzeźnika Piątka w Król. Hucie przy ul. Sobieskiego 18. Jako sprawców tego napadu aresztowano Emila Hadamaka z Król. Huty, Stefana Hankusa z Szopienic, Gerharda Sterca, Teodora Wit-

ko wskiego i Franciszka Szkopa z Król. Huty.

Plan napadu przygotował Szkop Fr., który był u Piątka zatrudniony w charakterze ucznia, a później zwolniony. Szkop za zwolnienie z posady postanowił się zemścić. Po aresztowaniu sprawców napadu udało się nadspodziewanie wykryć policji włamywaczy, którzy z wozu transportowego skradli we wrześniu br. belę sukna, wartości 6 tysięcy zł. Sprawcami tej kradzieży byli Hankus i Hadam, oprócz tego Reszka Jerzy, Schlesinger Jerzy i Nowak Jerzy, wszyscy z Król. Huty. Trzech ostatnich również aresztowano.

NAJWYŻSZE ODZNACZENIE I UZNANIE POLSKIEJ FIRMY.

Chemiczna fabryka P. Strahl et Co. w Szopienicach, nietylko jedna z najlepszych, lecz zajmująca pod względem produkcji drugie miejsce w Polsce, otrzymała znowu najwyższe odznaczenia.

Na tegorocznej Exposition Internationale du Comfort Moderne w Paryżu (Międzynarodowa wystawa komfortu nowoczesnego) wspomniana firma wystawiła w małym, lecz bardzo gustownie urządzonej kiosk, znane środki do prania „Alboril”, za które otrzymała najwyższą nagrodę „Grand Prix”, przyczem zaznaczyć należy, że odznaczenie to firma Strahl otrzymała po dokładnej przez rzeczoznawców przeprowadzonej analizie. Na tej samej wystawie firma otrzymała za wspomniane środki Złoty Medal.

Jak się dalei dowiadujemy, również nasze Województwo podało zastąpione ekspozaty na tegorocznej I Ogólnokrajowej Wystawie Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach dokładnej analizy. Na podstawie tej analizy firmie P. Strahl et Co. przyznano zostało za specjalności „Alboril” najwyższe odznaczenie: „Złoty Medal” Województwa, jako jedyną w tej branży. Podkreślamy w końcu, że firma Strahl niezależnie od wspomnianego nagrody otrzymała na tej samej wystawie duży Srebrny Medal i Złoty Medal od Komitetu Wojewódzkiego Wystawy. Wymieniona firma posiada również wiele innych nagród w postaci Dyplomów Uznania i Złotych Medal, uzyskanych na wystawach krajowych jako producentka znanych środków do prania „Alboril”.

NAJLEPSZE KSIĄZKI!
 ZAŁOŻENIE PROSPEKTÓW WARSZ. KREDYTOWA I.

Święto Młodzieży na Śląsku.

UROCZYSTOŚĆ ŚW. STANISŁAWA KOSTKI W RYBNIKU.

Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej pod wezwaniem św. Stanisława Kostki obchodziło w Rybniku w niedzielę 13 bm. uroczystość święta Patrona.

Rano o godz. 6.30 przystąpili członkowie Stow. do generalnej Komunii Świętej, a podniosłe kazanie wygłosił ks. paron Adamczak.

O godz. 10 udeła się młodzież z Domu parafialnego pochodem do kościoła św. Antoniego, gdzie odprawione zostało nabożeństwo w czasie którego członkowie przystąpili do generalnej Komunii św. a piękne kazanie wygłosił ks. katecheta Krukowski.

Wieczorem odbyła się w sal. Domu parafialnego uroczysta wieczornica, która zagrał ks. paron Adamczak.

Na program wieczornicy złożyły się: kilka pieśni wykonanych przez chór rzemieślniczy „Ognisko” i wykład ks. Drobnego o życiu św. Stanisława Kostki.

Po wykładzie członkowie Stow. odegrali dramat p. t. „Dwaj bracia”. Gra amatorów wznadła znakomicie. Odśpiewano „Pieśni góralskie” i wygłoszeniem deklaracji zakończyła piękna uroczystość, a ks. paron wygłosił podziękowanie obywatelstwu i młodzieży za liczne przybycie.

UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTA MŁODZIEŻY W MAŁEJ DĄBRÓWCE.

Uroczystości obchodzono Stow. Młodzieży Polskiej w Małej Dąbrówce. Święto Młodzieży Trzy dni przed świętem odbyły się rekolekcje dla młodzieży meskiej. W czasie rekolekcji wygłosił nauki ks. paron Osyra.

W niedzielę, dnia 13 bm. odbyła się o godzinie 9.30 w Domu Związkowym zbiórka. Po czym wyruszyli przy dźwiękach orkiestry do kościoła na uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. paron. Do Stołu Pańskiego przystąpiło około 60 druhów. Po nabożeństwie wyruszył pochód znowu do Domu Związkowego, gdzie się rozwinął. Po południu po wspólnej fotografii, zebrał się w sali kościelnej na Akademii.

Akademja, o bardzo bogatym i starannie opracowanym programie udeła się znakomicie. Na zakończenie Akademii odśpiewano pieśń: „My chcemy Boga”.

UROCZYSTOŚĆ ŚW. STANISŁAWA KOSTKI W W. PIEKARACH.

W Wielkich Piekarach obchodzono święto Młodzieży Kat. bardzo uroczysto. Akademii w sali p. Knopa otwarto odśpiewaniem pieśni „Witaj Kostko Stanisławie...” poczem ks. prałat Pucher wygłosił bardzo piękne przemówienie, charakterystyczne cel i zadania młodzieży katolickiej. Następnie odegrano umiejętnie 3 aktowa sztuka teatralna p. t. „Ziemski anioł”. W dalszym ciągu uroczystości odegrano jeszcze 2 sztuczki teatralne, nagradzane przez zebraną publiczność burza oklasków. Do uświetnienia święta również przyczynił się miejscowy chór kościelny pod batutą p. Czepiela Wawrzyńca. Skromną zabawą taneczną zakończono uroczystość, która uczestnikom na długo pozostanie w pamięci. (h)

ŚWIĘTO MŁODZIEŻY POLSKIEJ W LYSKACH.

Niedawno założone Stow. Młodzieży Polskiej w Lyskach które się pomysłnie rozwija i cieszy poparciem ze strony tutejszych obywateli, urządziło w ubiegłą niedzielę uroczysty obchód Święta Młodzieży. Mimo nieporożdy młodzież zebrała się na targowisku i stamtąd wyruszyła przy dźwiękach orkiestry do kościoła na uroczyste nabożeństwo, przed którym miejscowy ks. prob. Kuczyka wygłosił okolicznościowe kazanie. Podczas nabożeństwa przystąpili wszyscy członkowie do Stołu Pańskiego. Wieczorem odegrana została sztuka teatralna p. t. „Ziemski Anioł”. Podczas przerwy słuchano koncertu orkiestry górniczej.

UROCZYSTOŚĆ KU CZCI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI W NOWYM BYTOMIU.

W dniu 13 bm. obchodziło Stow. Młodzieży Polskiej bardzo uroczysto święto naszego Święta Młodzieży ku czci św. Stanisława Kostki. Podczas nabożeństwa na intencje Stowarzyszenia przystąpiło ok. 150 członków do gen. Komunii św. O godz. 1 odbyła się wspólna fotografia. Wieczorem urządzono przedstawienie teatralne w sali p. Grychoty. Odegrane zostały dwie sztuki p. t. „Kopciuszka” i „Złoty kłosek”. Sala była przepelniona. Liczne oklaski widzów nawiąły świąteczny, z doskonałymi gry amatorów. Największe zasługi około urządzania przedstawienia położyli pp. Krawczyk i bracia Dworakowie.

— Obchód „Święta Młodzieży” w Nowej Wsi

miał przebieg wspaniały. O godz. 9.30 przybyli młodzieńcy ze stantarami Sokółów i „Konfederacją Młodzieńców” z orkiestra do kościoła na sumę. Po wysłuchaniu okolicznościowego kazania przystąpiła młodzież do generalnej Komunii św. Po nabożeństwie zakończonem odśpiewaniem „Te Deum” i błogosławieństwem odbył się pochód przez wieś. Wieczorem odbyła się Akademja w dużej sali p. Witulowej. Ks. proboszcz Szczepanowski zagrał akademie powitaniem wszystkich gości. Znany chór „Słowiczek” odśpiewał pieśń: „My chcemy Boga”. Po deklaracji o św. Stanisławie nastąpił wykład ks. patrona Stow. Młodzieży.

Po dwóch lescze przez chór odśpiewanych pieśniach i deklaracji wygłosił o Wrzeczono k. wykład o św. Kazimierzu Królewicza. Z podziwem przypatrywano się na-

stepnie, świetnym występem drużyny Sokółów. Na zakończenie odśpiewano wspólnie hymn „Boże coś Polsko”.

(Obecny).

Z sali sądowej w Katowicach.

RED. „POLSKI ZACHODNIEJ” SKAZANY ZA OBROWE.

Dnia 17 listopada br. sąd powiatowy w Katowicach rozpatrywał sprawę prywatną przeciwko odpowiedzialnemu red. „Polski Zachodniej”, Wiktorowi Dylagowi, oskarż. nemi o zniewagę w prasie byłego burmistrza w Bieruniu Starym, p. M. Krupy.

Mianowicie w Nr. 98 „Polski Zachodniej” z dnia 29 kwietnia br. ukazał się artykuł pod tytułem: „O władz nadz nad gospodarke gminna Starego Bierunia”. W artykule tym zarz. ceno p. burmistrzowi Starego Bierunia, p. Krupie, że jest: „ni gowym piakiem i z powodu tego jest przedmiotem koin i drwin że jest człowiekiem słabej woli i podlega złym wpływom i przedeje na niekorzyste gminy a także, że był jednym z głównych organizatorów założenia szkoły mniejszości w Starym Bieruniu i jest wrogo usposobiony do państwowości polskiej.

Po przesłuchaniu kilk. nastu świadków Starego Bierunia sąd uznał oskarżonego winnym obrowy w § 186 u. k. n. i wykroczenia z ustawy prasowej i skazał go na grzywnę w kwocie 100 złotych lub 10 dni wzięcia, zaś znieważonego upoważniono do umieszczenia nieniejszego wyroku w ciągu 30 dni po jego uprawomocnieniu w prasie na koszt oskarżonego.

ARESZTOWANIE W SALI POZPRAW ZA KRZYWOPRZYSIESTWO.

Wydział karno skarbowy w Katowicach, dnia 17 listopada br. rozpatrywał sprawę Icka Dafnera z Sosnowca, oskarżonego o przemyślnictwo.

Mianowicie dnia 19 sierpnia ubiegłego roku

Radni socjalistyczni w Mysłowicach

ZAWIEDLI NADZIEJE WYBORCÓW.

W okresie poprzedzającym wybory gminne dużo słyszano się w Mysłowicach, że w razie zwycięstwa socjalistów inne

porządku zapanują w mieście. Miał to być poprostu „raj”, obiecany rzeszom wyborców, albo, inaczej mówiąc, przynęta dla najwncyh... PPS uzyskała w Mysłowicach sześć mandatów. Wyborcy owych sześciu radnych PPS ciekawo byli zobaczyć, jak też potoczy się w Radzie praca „mścicieli krzywd” ludu pracującego, a głównie, jakie da wyniki Poprostu — czekano spełnienia szczerze rozsiewanych obietnic. Niestety po kilku hałaśliwych posiedzeniach radny PPS, przestali po dzień dzisiejszy uczęszczać na posiedzenia Rady i prózują, nie wiele przejmując się, jak tam toczy się praca Rady i jak bronią jej interesy klasy pracującej i czy nie grożą jej jakie „zakusy burżuazyjne”. Ciekawy jest powód uchwienia się socjalistów mysłowickich od udziału w pracach Rady. W specjalnej deklaracji zarzucili oni radnemu Kosowi usiłowanie przekupstwa wyborczego i zażądali zawieszenia go w czynnościach członka Rady.

Sprawa istotnie byłaby poważna, gdyby inkryminatorzy dali dowody słusności swoich zarzutów; tymczasem zarzut postawiono, ale nie dostarczono dowodów, z czego wynika, że albo zarzut jest prawdziwy, choć nieudowodniony albo, że jest zwykłym oszczerstwem. Ponieważ życzeniu socjalistów co do wykluczenia radnego Kosa nie stało się natychmiast zadość obrazili się na Radę czy też na Urząd Wojewódzki i na znak protestu — demonstracje są ulubionym środkiem „działania” socjalistów — od dłuższego czasu nie biorą udziału w posiedzeniach Rady, dopuściwszy do wytworzenia się sztucznej większości niemieckiej, która zresztą, trzeba to zaznaczyć, pracie w Radzie dość lojalnie. Na temat tej „wzgłodnej” i nie wymagającej odpowiedzialności — taktyki PPS, na gruncie Rady, dają się słyszeć narzekania nie pozbawione cech słusności, że radni socjalistyczni w Mysłowicach zawiedli sromotnie nadzieje i nadzieje swoich wyborców, uchylając się z blahaego powodu od spełnienia zobowiązań na nich obowiązków. Nie jest to jednak zawód pierwszy i z pewnością nie ostatni. Najpierw karmi się umysł wyborców demagogiczną „ideologia”, obiecując się „złote góry i „raj” na ziemi, potem narobi się dużo hałasu o gwałstwo i z mign obłąkanych zrzuca się z siebie ciężary obowiązków. Tak było i tak jest i będzie zapewne. Dziwne, że dotychczas nie wszyscy poznali się na tym programie twórczyni „niepoprawnych blagierów i krzykaczy z pod znaku PPS. X.

Wukas.

ZE SPORTU.

WALKI ZAPASNICZE W ERMITAŻU.

Drugi sukces Szczerbińskiego. Sześciu zawodników niebawem.

W środę sala Ermitażu przy ul. Plebiscytowej była przepelniona. Wicewóz rozpoczął się walka dwóch ciężkiej wagi zapasników: Górnoślazaka Bryły z Niemcem Willingiem. Tym razem Willing miał doskonałą naukę, gdyż Bryła na razy Niemca odpowiadał również z zacietością, nie szedząc mu „makaronów”, co wywołuje radość na galerji. Po 20 min. mimo zacietych ataków walka w pierwszym spotkaniu rezultatu nie dała.

Niespodziewanie szybki rezultat dała druga walka, którą stoczyli warszawianin Szczerbiński z groteskowym Michelsonem (Bawaria). Ten ostatni sądząc, że łatwo upora się ze Szczerbińskim, dopadł z nieprawdopodobną wprost furją przeciwnika, chcąc go powalić. Szybko orientując się warszawianin, błyskawicznie opanał sytuację, zastosował kilka przerzów i oszołomionego Michelsona przytrzymał na obu łopatkach już po 36 sek. walki. Sala udeła od hraw.

Bardzo ciężka i zażarta walka stoczyli w decydującym spotkaniu wiedeńczyk Perles i Duńczyk Petersen. Po godzinie bezowocnych zmacań walka stosownie do regulaminu przeszła na punkty. Pierwsze dwa punkty uzyskał Petersen, poczem Perles wyrównał stratę i uzyskał zwycięski punkt (3-2) dla Perlesa. Zwycęstwo swe zawdzięcza Perles doskonałej taktyce defenzywnej, podczas gdy Petersen ciężkimi atakami wyczerpał się z sił.

W piątek walczyli 4 pary (Steurs — Belgja, Leinen — Estonia, Walszewski — Kroton) aż do rezultatu. Szczerbiński — Perles i decydująca Willing — Petersen.

Z dniem dzisiejszym walki rozpoczyna się belja punktualnie o godzinie 8.45.

Jak się dowiadujemy — do Stekkera został wysłany specjalnie delegat w celu zaproszenia go do wzięcia udziału w obecnym turnieju.

BIEG OKRĘŻNY.

W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 12 odhędzie się w Rudzie staraniem klubu sportowego „Slavia” bieg okrężny z okazji dnia sportowe-

go. W dalszym programie odbęda się zawody pilkarskie a mianowicie o godz. 14-tej pomiędzy Kolejowym Klubem Sportowym I A — Slavia L.

ZGROMADZENIE KLUBU HOCKEYOWEGO.

Przypomina się członkom Katowickiego Klubu Hockeyowego o odhędzie się małym Zgromadzeniu klubu w dniu 19 bm. o godz. 19-tej w lokalu Domu Związkowego.

SZANSE POLSKI W OLIMPIJSKIM PIĘCIOBOJU NOWOCZESNYM WZRASTAJĄ.

Ostatnia uchwała Międzynarodow. Związku Jeździeckiego dopuszczająca podoficerów do olimpijskiego pięcioboju nowoczesnego powiększyła bardzo szanse Polski która w tej konkurencji ma bardzo dobrego zawodnika, znanego lekkoatletę i szermierza — wachmistrza Stefana Szeleszowskiego.

Pierwotnie Związek Jeździecki, opierając się na swym statucie na zapytanie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego odpowiedział że udział podoficerów w tej konkurencji jest niedopuszczalny. Jednak później, przyszedłszy do przekonania że decyzyja ta jest wybitnie antysportowa, na posiedzeniu w dniach 6-8 października statut swój zmienił i uchwalił jednomyślnie z wyjątkiem Włoch które głosowały przeciw że „każdy czynny wojskowy, który nie był zawodowcem przed wstąpieniem na służbę i który nie zadekarował się jako zawodowiec w czasie służby — może brać udział w nowoczesnym pięcioboju. W pozostałych Igrzyskach Konnych mogą brać udział tylko oficerowie i amatorzy.

NADZWYCZAJNE WAIWE ZGROMADZENIE G O Z L A.

W nadchodząca niedzielę odhędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie G O Z L A, na którym zapadnie bardzo ważne uchwały, dotyczące reorganizacji Związku Włoszek obecnego zarządu przewidując utworzenie 12 podokręgów oraz ustalenia zmian w ustroju głosowania i nowe opłaty związkowe. Zebranie odhędzie się przed południem o godzinie 10 w Domu Związkowym.

Program radiowy.

PIATEK, 18 LISTOPADA.

Warszawa 1111.
15.00 Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze. — 16.40 Odczyt: Radioamatorzy i radioamatorstwo. — 17.20 Odczyt: Szkoły i doświadczeniostwo mleczarskie w Danji. — 17.45 Koncert popołudniowy. — 19.30 Odczyt: Obozy letnie przysposobienia wojskowego. — 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej.
Kraków 422
12.00 Transmisja hejnału z wieży Mariackiej oraz koncert z płyt gramofonowych. — 16.40 Program dla dzieci — 17.45 Transmisja koncertu z Warszawy. — 19.35 Odczyt: Przejąd geograficzno-gospodarczy. — 20.00 Transmisja hejnału z wieży Mariackiej i komunikaty.

20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy.

Poznań 280.4.
12.45 Koncert popołudniowy tercetu salonnego. — 13.00 Giełdy zbożowa i towarowa. 14.00 Giełda pieniężna — 17.45 Koncert zespołu kameralnego — 19.35 Komunikaty gospodarcze. — 19.45 Pogadanka z dziedziny radiofonji. — 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego Warszawy.

Berlin 483.9.
16.30 Koncert — 21.00 Romanse skrzypcowe Beethovena, Wieniawskiego i Brocka. — 21.30 Pieśni ludowe. — 22.30 Koncert poświęcony Loharowi.
Wiedeń 217.2.
11.00 Koncert przedpołudniowy. — 16.00 Koncert. — 17.20 Muzyka dla dzieci. — 19.30 Oratorium Haydna.

Teatr i Estrada

△ Leon Wyrwicz w Teatrze Polskim w Katowicach.

Znakomity humorysta polski, ulubieniec publiczności Leon Wyrwicz wystąpił gościnie w Teatrze Polskim w Katowicach w piątek, dnia 18 bm. o godz. 8 wieczor m. W programie zupełnie nowe i nieznanne rzeczy. Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie teatru. Telefon 24-48.

△ Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach:

Piątek z 8-a w „Wieczór L. Wyrwicza”. Sobota: „Casanova”. Niedziela: po poł. o g 3 m 30 Rycerski śmieślnaczka”, opera Mascagniego i balet Wiecz.: „Bolesław Śmiały”.

△ „Wieczór baletowy” w Knurówie.

Zespół baletowy teatru katowickiego dał w piątek swój „Wieczór baletowy” w Knurówie w sali hotelu Kopalnianego.

△ „Bolesław Śmiały” w Cieszynie.

W piątek Dama Katowicki wystawiła w Cieszynie tragedję Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały”.

△ „Bolesław Śmiały” w Król Hucie.

W poniedziałek odegra Teatr Polski w Katowic po raz pierwszy w bieżącym sez nie w Król Hucie przepiękny dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego „Bolesław” Śmiały z dyr. art. p. W. Nowakowskim w roli tytułowej. Niewątpliwie kulturalna o blizność Król Huty oraz miłoścy szkolna tłumnie zapełni sale Hrabiego Redena. Bilety wcześniej do nabyć w firmie Wacław i Cieślński, ul. Wolności w Król. Hucie.

△ „Bolesław Śmiały” w Nowym Bytomiu.

W środę, dnia 23 bm. odegra zespół artystów Teatru Polskiego w sali pod „Balym Orlem” w Nowym Bytomiu przepiękny dramat w 3 akt St. Wyspiańskiego. Bilety wcześniej do nabyć u p. Szczerby B. ro. Meldunkowa, Magistratu w Nowym Bytomiu.

△ Koncert symfoniczny chóru „Ogólno”.

w którym występują pianista prof. I. Ryczałski z Warszawy, oraz śpiewacy: artystki pp. Korbańska, Barwińska, Stepińska i Popiel zbudzi tak wielkie zainteresowanie że bilety zostały już prawie że rozchwycone. Orkiestra i chór z dyr. S. S. na szele dokonywa wszelkich starań by całość wypadła wspaniale.

POOLONIA

Dziś gospodarczy

POOLONIA

O urentownieniu polskiej sieci kolejowej.

Utarło się w Polsce przekonanie, iż Polskie Koleje Państwowe są przedsiębiorstwem deficytowym. Przekonanie to zresztą opiera się na zupełnie ścisłych i niezbitych faktach, wykazujących, iż przedsiębiorstwo kolejowe przyniosło od czasu wskrzeszenia Państwa Polskiego około 500 milionów złotych deficytu, który, uwzględnivszy nienależytą konserwację istniejących obiektów, po należytem zachowaniu tych braków, okazałby się jeszcze poważniejszy. Nawet dochody, wykazane ostatnio przez Polskie Koleje Państwowe są najzupełniej iluzoryczne zważywszy, iż cały szereg wydatków t. zw. nadzwyczajnych, które w rzeczywistości są niczem innym, jak tylko koniecznymi wydatkami konserwacyjnymi, pokrywano z funduszy pozabudżetowych. Nierentowność dotychczasową Kolej Polskich odzwierciedla najlepiej t. zw. współczynnik eksploatacji (stosunek wpływów eksploatacyjnych do wydatków eksploatacyjnych), który za rok 1925 wynosił w Polsce 98,98, w Niemczech 85,13, we Francji 80,52, w Czechosłowacji 82,66.

Jakkolwiek bezsprzecznie wiele zrobiono, celem usprawnienia działalności kolei i celem zrealizowania możliwych oszczędności, redukując personel o 12 procent, a rozchód węgla na 1000 tkm. ładunku o 20 proc., powiększając natomiast współczynnik obrotu wagonów towarowych o 17 proc., nie zdołano, mimo wszystko, osiągnąć rezultatów, wskazujących na możliwość czerpania z kolei poważniejszych, a przedewszystkiem efektywnych zysków. Rozwiązanie tego zagadnienia nastęrcza tem poważniejsze trudności, iż wszelkie podwyżki taryfy towarowej odbilyby się bezwzględnie w sposób niezwykle ujemny na życiu gospodarczem Polski. Droga natomiast do stworzenia z Polskich Kolei Państwowych przedsiębiorstwa rentownego i lukratywnego nie może prowadzić po linii najmniejszego oporu, lecz musi zmierzać do usunięcia braków i niedogodności zasadniczych, którym w pierwszym rzędzie należy przypisać dotychczasowe niezadawalniające rezultaty.

Brakiem takim jest przedewszystkiem zupełna współmierność polskiej sieci komunikacyjnej. Sieć ta bowiem, jako dziedziedziona po trzech różnych państwach zaborczych nie jest — jak w innych krajach — realizacją pewnej, zgóry przemysłowej koncepcji, lecz tworem najzupełniej przypadkowym. Tę fragmentaryczność, czy też przypadkowość połączeń kolejowych w Polsce zilustruje najlepiej fakt, iż koleje Królestwa posiadały np. w chwili wybuchu wojny, z kolejami austriackimi 1 punkt styczny, z kolejami pruskimi 6 punktów stycznych, z kolejami rosyjskimi 2 punkty styczne. W ten sposób sieć, która później, po wskrzeszeniu Państwa Polskiego, miała być powołana do łącznej obsługi terytorium polskiego, w roku 1914 posiadała z sobą 9 punktów stycznych. Jest to, oczywiście, cyfra niezwykle mała, która, jakkolwiek powiększona o 3, świadczy nadal o niewystarczającym sprężeniu poszczególnych partyj polskiej sieci kolejowej.

Za dowód może posłużyć fakt, iż koleje polskie posiadają z kolejami krajów ościennych 39 punktów stycznych. Zresztą i z tej cyfry ostatniej nie należy wysnuwać wniosków, jakoby możliwości transportowe pomiędzy Polską a krajami ościennymi były tak świetne, punkty bowiem graniczne łączyły dawniej w pośredku linii wewnętrznych, nie mając więc

żadnych urządzeń, ułatwiających ruch graniczny.

Podnieść zresztą należy również, iż cały szereg linii kolejowych należy dzisiaj do przeżytków, wobec nieprzystosowania ich do życia gospodarczego kraju. Są to w pierwszym rzędzie linie, budowane dla celów strategicznych, lub też w uwzględnieniu interesów ekonomicznych dawnych państw okupacyjnych. W ten sposób okazuje się, iż sieć kolejowa na ziemiach polskich nie jest tak gęsta, jakby się to z przeglądu cyfr wydawać mogło wobec bardzo poważnej ilości linii o niezwykle słabej wartości użytkowej. Powyżej wymienione powody łatwo naprowadzają na trudności, z jakimi walczyć musi eksploatacja kolei państwowych. Nieprzystosowanie sieci do ostatnich potrzeb życia ekonomicznego, w szczególności brak połączeń na liniach, pokrywających się z nomymi kierunkami obrotu towarowego Polski powoduje, iż nawet przy przewozie najpoważniejszych produktów wytwórczości polskiej, zachodzi potrzeba przewożenia ich przez przestrzenie zbytecznych przebiegów. Typowym przykładem jest w tym wypadku połączenie Śląsk—Bałtyk gdzie linia kolejowa — bezsprzecznie najważniejsza w Polsce — wykazuje poważne zбочzenia od kierunku linii powietrznej. Jeśli się weźmie pod uwagę, że chodzi w tym wypadku o przewóz towarów masowych, nieznoszących drogiego transportu i, że przedewszystkiem w tym wypadku zastosowanie mają taryfy, wyjątkowo niższe od kosztów własnych kolei, zrozumie się znaczenie tego rodzaju stanu rzeczy i konieczność jego sanacji. Cóż dopiero mówić o połączeniach na Kresach Wschodnich, gdzie linie, łączące nawet ośrodki bardzo poważne, wykazują zбочzenia od linii powietrznej, dochodzące do kilkuset kilometrów. Wiadomo jest również, iż komunikacje pomiędzy Poznaniem a Warszawą odbywa się dotychczas drogą okrężną przez Toruń, o 72 km. dłuższą od połączenia przez Kutno—Strzałków, wprowadzie zaprojektowanego i budowanego, lecz nie oddanego jeszcze do pełnego użytku dla pociągów osobowych i pospiesznych, z powodu użycia na tej przestrzeni szyn z rozbiórki starych torów, nieodpowiadających potrzebom tego rodzaju ruchu.

Przypomnijmy w tem miejscu, iż linia Kutno—Strzałków byłaby fragmentem międzynarodowego szlaku, łączącego Europę Zachodnią ze Wschodnią, by zdać sobie sprawę, jak wielkie braki wykazują nawet najważniejsze szlaki komunikacyjne w Polsce.

Koszt tych braków ponosi wyłącznie kolej, już to przewożąc po taryfach wyjątkowych, poniżej kosztów własnych, już to wliczając za przewóz niepotrzebne przebiegi, podrażając w ten sposób koszt transportu i obniżając frekwencję towarów.

Jal więc wynika z powyższych wywodów, nawydatniej przyczyni się do urentownienia polskich kolei państwowych rozbudowa i przebudowa sieci kolejowej. Jest bowiem faktem — może na pierwszy rzut oka dziwnym, niedającym się jednak zaprzeczyć — iż budowa nowych linii nie tylko nie zmniejsza gęstości przewozów, lecz przeciwnie, ją zwiększa. Wystarczy się powołać tutaj na podaną przez J. Geystora w nr. 28 „Przemysłu i Handlu“ z dn. 9 lipca 1927 statystykę, udawadniająca iż tak w Rosji, jak w Austrii, Niemczech i Francji ilość osobowiorst na jedną wiorstę i ilość kilowiorst na jedną

wiorstę, jakoteż dochód brutto na jedną wiorstę szedi stale równo z wzrostem długości sieci kolejowej. Tłumaczy się to zresztą przyciąganiem do pracy wytwórczej nowych obszarów, ogólnem ożywieniem tempa życia gospodarczego, oraz tworzeniem skrótów odległości, pozwalających na nowe przewozy transportowe. Okoliczności te są wprawdzie ogólnie znane, rzadko jednakże rozważane pod kątem widzenia urentownienia kolei. Po wielu latach usiłowań okazuje się jednakże, że droga, powyżej nakreślona, jest jedynie celowa i zmierzająca do usunięcia wad ustrojowych kolejnictwa polskiego.

Wiadomości gospodarcze.

KURS POLSKIEJ POŻYCZKI STABILIZACYJNEJ NA GIELDZIE W NOWYM JORKU.

W tygodniu od 7 11, do 12 11, br. notowano następujące kursy polskiej pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie w New Yorku: kurs najwyższy 92 i jedna ósma (w tygodniu poprzednim — 92 i jedna ósma), najniższy 92 (w tygodniu poprzednim — 92), ultimo — 92 (w tygodniu poprzednim 92).

KURS LONDYŃSKIEJ TRANZSY POŻYCZKI STABILIZACYJNEJ.

Transza szterlingowa polskiej pożyczki stabilizacyjnej notowana jest ostatnio w Londynie o 2 i ćwierć punktów niżej od kursu emisyjnego. Disagio transzy londyńskiej jest zresztą odosobnione, gdyż transza dolarowa, zarówno amerykańska, jak i europejska, stoi mocno na poziomie emisyjnym 92, a nawet z lekką nadwyżką, jeśli chodzi o główną transzę amerykańską, stanowiącą lwią część, bo dwie trzecie naszej pożyczki.

Oslabienie kursu transzy londyńskiej wywołane jest ogólna sytuacja na giełdzie londyńskiej, w szczególności zaś sytuacja walorów zagranicznych. Należy stwierdzić, że depresja dotknęła w Londynie prócz papierów niemieckich, które straciły naogół 6 punktów, szereg innych papierów europejskich i pożyczek poszczególnych państw i miast dominium angielskiego.

ULATWIENIA TRANSPORTOWE PRZEZ RUMUŃSKIE PORTY NA BLISKI WSCHÓD

W swoim czasie przedstawiciele przemysłu zwrócili się do Min. Przem. i Handlu oraz Min. Komunikacji w sprawie realizacji szeregu ułatwień w dziedzinie transportu towarów na Bliski Wschód, zwłaszcza zaś przez rumuńskie porty. W sposób ten bowiem można było osiągnąć poważne oszczędności przy transporcie towarów na te rynki, ułatwiając polskiemu przemysłowi konkurowanie na rynkach zagranicznych. Na skutek tej akcji eksporterów odbył się szereg konferencji, w wyniku których zrealizowano niektóre postulaty w kierunku ułatwień transportowych. Ustalono zasadnicze warunki komunikacji przez porty w Konstancyi, Pireusie, Jaffie, Haifie i Aleksandrii za pośrednictwem kolei rumuńskich i rządowej żeglugi morskiej przez port w Constanzy. Ustalono więc warunki przyjęcia przewozu i odbioru wszelkich przesyłek. Obecnie opracowywana jest szczegółowo taryfa z uwzględnieniem postulatów przemysłu. Taryfa ta umożliwi ścisła i dokładna kalkulacja należności za przewóz towarów eksportowych morzem stworzy warunki dla bardziej szerokiego zżetu towarów polskich na rynkach Bliskiego Wschodu.

PRZED LIKWIDACJĄ STREJKU W PRZEMYSLE METALOWYM BERLINA.

Komisja Rozjemcza, która rozpatrywała konflikt między robotnikami a właścicielami fabryk w przemyśle metalowym powzięła uchwałę, proponującą podwyższenie ogólnych płac robotniczych o 5 proc. W związku z decyzją komisji spodziewać się należy w najbliższych dniach zakończenia strejku metalowego w Berlinie.

EKSPORT NACZYŃ ŻELIWNYCH.

W tych dniach Zrzeszenie polskich odlewni i emalierni zawarło ostatecznie umowę z czeskim Syndykatem tej branży „Stolma“. Na zasadzie tej umowy polskie fabryki nie będą

dostarczyć swych wyrobów do Austrii, Węgier i Jugosławii, czechosłowackie zaś zobowiązały się wstrzymać swój eksport do Estonii, Łotwy i Finlandji. Rynek rumuński został podzielony pomiędzy obie grupy w taki sposób, że firmy polskie będą dostarczać 45 proc. zapotrzebowania, czechosłowackie zaś 45 procent. Ustalono także ceny, tak więc naczynia żeliwne białoniebieskie będą dostarczane po cenie 13,— za 100 kg. franco Sniatyn. Umowa została zawarta na cały przeciąg trwania umów wewnętrznych tak polskiego Zrzeszenia, jak i czechosłowackiej „Stelmy“. Umowa została zawarta na fakcie należenia do wymienionych związków wszystkich istniejących na terenie obu państw fabryk. Tak w czeskim, jak i polskim syndykatie znajduje się po jednej państwowej fabryce naczyń żeliwnych. Obecnie polskie Zrzeszenie ma zamiar założyć w Bukareszcie własne biuro sprzedaży.

POLSKIE ZAPALKI NA DALEKIM WSCHODZIE.

Monopol zapalczyni prowadził pertraktacje dotyczące eksportu polskich zapalek do Sjamu i Chin. Eksport ma objąć poważną ilość, gdyż 10 000 skrzyń, t. j. około 140 wagonów. Obecnie w niektórych fabrykach zapalek przeprowadzane są odpowiednie próby, celem przystosowania tych fabryk do potrzeb rynku sjamskiego i chińskiego, gdyż zapalki polskie będą eksportowane w formie, która cieszy się największym zbytem na tamtejszych rynkach.

Dotychczasowe próby w fabrykach dały wynik zupełnie zadawalniający. Przebieg pertraktacji jest pomyślny tak że w najbliższych już tygodniach zapalki polskie będą się mogły znaleźć na dalekim wschodzie z napisem „made in Poland“.

Szkoda wielka, iż tę całą produkcję zapalek w Polsce oddaliśmy za Grabskiego na łup szwedzkiemu Konsorcjum.

Trud będzie zbierać dochody, my zaś możemy pocieszać się myślą, że polskie zapalki dają aż na daleki Wschód.

CENY ZBOŻA W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Przebieg tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w drugiej połowie października br. (W obliczeniu biura Giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie).

	Pszennica	Żyto	Jęczm.	Owies
Warszawa	50 75	38 72	41 50	37 44
Kraków	52 00	42 50	—	39 50
Lwów	48 50	39 00	41 50	34 50
Poznań	47 38	38 50	41 50	33 50
Gdańsk	64 45	41 61	41 50	35 90
Rynki zagraniczne.				
Rynki krajowe.				
Praga	58 85	59 91	53 50	44 29
Berno	—	—	—	—
Morawsk.	57 50	57 59	51 70	42 50
Berlin	52 77	52 38	51 79	44 38
Paryż	52 95	45 27	43 66	35 72
Liverpol	51 44	—	—	40 44
Newy Jork	43 63	38 80	—	35 98
Chic'ago	41 97	35 72	—	30 98

Uwaga: Ceny rozumieją się za kg w ziotych.

Żyto i jęczmień są w Polsce dużo tańsze niż za granicą, natomiast pszenica której mamy za mało, jest blisko tak samo droga jak na zachodzie Europy. Owies w Polsce jest tańszy niż w Czechach Niemczech i Anglii — droższy zaś niż w Ameryce. Charakterystyczna jest znaczna różnica cen zbóż na giełdach polskich, wynika z różnic jakości zbóż, trudności transportowych i przedewszystkiem braku sprężystej organizacji handlu zbożem.

KATOWICKIE CENY ORIENTACYJNE na zboże w dniu 17. 11. 1927.

Żyto	46.—	47.—
Owies	41.—	42.—
Jęczmień brow.	—	46.50
Ziemniaki	—	9.25
Maka żłtwna 65 proc.	63.—	64.—
Kukurudza rum.	—	37.—
Oreby pszenne	29.—	30.—
Oreby żłtwnie	29.—	30.—
Makuchy słonecznik.	50.—	50.25

franco stacje odbiorcze na Górnym Śląsku.

GIEŁDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 17. 11. (PAT) Parieru państw. 5 proc. pożyczka konwers 64 00, 6 proc. pożyczka dolarowa 82 00, dolarówka 62 00, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 50, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers 61 50, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92 00 — 93 00, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 93 00, 8 proc. obligacje kom. Banku Gospodarstwa Krajowego 92 — 93 00.

Berlin, 17. 11. (PAT) Dewizy wschodnie: Wpłaty na Warszawę 46 925 — 47 125, na Katowice 46 95 — 47 15, na Poznań 46 90 — 47 10, złr. grubsze 46 90 — 47 30, drobne tak samo.

Warszawa, 17. 11. (PAT) Akcje Bank Dyskontowy 131 00 — 132 00, Bank Handlowy 123 00, Bank Polski 155 50 — 154 00 — 155 00, Warsz. Cukier 89 60, Warsz. Węgiel 115 00 — 114 00 — 115 00.

GIEŁDY TOWAROWE. ZBOŻE.

Berlin, 17. 11. (PAT) Giełda zbożowa: Pszenica 242 — 245 00, żyto 242 — 246 00, jęczmień brow 220 — 263 00, owies 202 — 212 00, k. kurudza 197 — 198 00, maka ośmienna 31 25 — 34 50.

Odpowiedzialny redaktor
Stasław Nogal, Katowice.

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 17. XI. 1927 r.

DEWIZY	Notow. w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katowice	Gdańsk	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryż	Praga	Lwów	Wiedeń
			przebieg	notow.									
Warszawa	100	100 zł.	—	—	—	—	—	—	11.25	—	—	58.20	—
Katowice	100	100 zł.	—	—	—	—	—	—	47.15	—	—	—	—
Gdańsk	113	100 zł. gr.	—	—	—	—	—	—	51.77	—	—	—	—
Berlin	123.45	1 R. M.	—	—	—	—	—	—	—	20.43 1/2	23 86 1/2	123 675	—
Belgia	5 1/2	100 tr. b.	—	—	—	—	—	—	58.53	34.93 1/2	1.95 1/2	355.	—
Bukareszt	100	100 l.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Budapeszt	6	100.000 z.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Holandia	3 1/2	100 gd. n.	351.13	359.33	—	—	—	—	73.47	27.34	—	90.80	—
Kopenha.	5	100 k. d.	—	—	—	—	—	—	163.55	12 03 1/2	40.12	109 475	—
Londyn	4 1/2	1 £	43.575	43.35	—	—	—	—	112.52	13 13 5/8	26.31	138 95	—
New-Jork	1 1/2	1 \$	3.92	3.83	—	—	—	—	20.437	—	1 37 3/8	24 1 1/2	25.2 7/8
Paryż	5	100 fr. fr.	—	—	—	—	—	—	4.19	4.87 3/8	—	25.43	—
Praga	5	100 k. czeski	25.475	26.34	—	—	—	—	16.49	124.13	—	—	—
Rzym	100	100 l.	—	—	—	—	—	—	12.431	164.62	—	75 5 0	—
Szwajc.	100	100 tr. szw.	172.37	1.31	—	—	—	—	2.85	89.47	—	138 60	—
Sztokholm	4	100 k. szw.	—	—	—	—	—	—	80 935	25.27 3/4	19.2 1/4	490.25	—
Wiedeń	0 2	100 szw.	—	—	—	—	—	—	113.—	13 11	—	26.94	—
									59.16	—	—	—	73.125

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

**) Ustalone przez Bank Śląski — Banque de Silésie.

DODATEK TYGODNIOWY, POLONJI

Wiadomości dla rolników

Nr. 42.

Katowice, dnia 18 listopada 1927 r.

Rok 2.

LEKARZ WETERYNARJI Z. OLSZAŃSKI.

O pojeniu zwierząt w porze zimowej.

Nieracjonalne pojenie naszych zwierząt domowych z nastaniem pory chłodnej często bywa przyczyną cierpień dróg oddechowych.

Woda, przeznaczona do pojenia zwierząt, powinna być świeża, czysta, nie może zawierać żadnych części rozkładowych lub gnijących, wreszcie powinna być niezbyt zimna.

Najczęściej w gospodarstwach naszych pojenie zwierząt odbywa się wprost ze studni, albo też z rzeki, jeziora, przerebła, co nie wymaga wprowadzić wielkiego zachodu i trudu, jednakże nie wpływa dodatnio na zdrowie zwierząt, które po napoju zimną wodą długi czas drżą z zimna i wskutek tego zapadają na przeziębienie, a nieraz i na poważne choroby.

Woda zimna, napełniając żołądek, znacznie obniża temperaturę całego ciała, do poziomu podniesienia jej potrzeba zużyć pewną ilość sił żywotnych, siły te mogłyby być zużyte na mechaniczną pracę lub na rozrost ciała.

Następnie przez szybkie ochłodzenie żołądka bardzo cierpi system trawienia, a w szczególności pojenie koni bardzo zimną wodą (5—6 stopni C) wywołuje w nich niebezpieczną kolikę, rozwojenie lub zapalenie kopyt, zwane ochwatem, mające nieraz bardzo poważne następstwa i powikłania. Pojenie zbyt zimną wodą u bydła rogatego może wywołać upartą biegunkę, a także zmniejszenie udoju mleka.

Nie można również dawać zwierzętom do picia wody zbyt ciepłej, gdyż jest ona także szkodliwa. Znajdujący się w wodzie kwas węglowy, który działa na organizm orzeźwiająco i dodaje wodzie smaku, przy ogrzewaniu wody wydzielą się z niej; oprócz tego woda ciepła działa rozwalniająco na organy trawienia, ponieważ niedostatecznie ugasa pragnienie, zwierzęta piją ją bardzo chętnie i zbyt dużo, rozcieńczając przez to sok żołądkowy.

Najlepszą wodą do pojenia zwierząt w porze zimowej będzie taka woda, która ma temperaturę mniej więcej 15 stopni C. Wodę o tej temperaturze zawsze można przygotować, jeżeli beczkę z wodą, przeznaczoną do pojenia, trzymać w stajni lub oborze na słomie i po każdym napoju z niej zawsze dolewać do pełnego, ażeby woda miała czas się ogrzać nieco do pojenia następnego.

Woda wprost ze studni nigdy nie można zwierzętom pić nawet w porze letniej, ponieważ nawet w lecie ma ona temperaturę nie wyższą ponad 3 stopni C.

Szczególnie szkodliwe jest pojenie wodą zimną w takich razach, gdy zwierzęta znajdują się w zimnej stajni lub zimnej oborze, wtedy łatwo mogą ulegać chorobom kanału oddechowego, jak zapalenie gardła, oskrzeli i płuc.

Najlepiej pić zwierzęta w stałych naczyniach, dostępnych dla nich w każdej chwili. Z młodem bydłem i z końmi trzeba tu być bardzo ostrożnym, ponieważ konie rozgrzane łatwo się przeziębają, jeżeli w stajni mają swobodny dostęp do wody, a ponieważ po zmęczeniu mało jedzą, więc lepiej dać im trochę zwilżonej paszy lub do wody wrzucić garstkę siana, ażeby nie piły chętnie.

Zwierzęta robocze chociażby zgrzane można napoić, lecz pod warunkiem, że po napoju pójdą zaraz znowu do pracy, czyli że nie pozostaną w spoczynku. Jeżeli się zauważy, że niektóre zwierzęta piją z koryt zbyt wiele, szczególnie bywa to u młodych byczków, to nie dopuszczaj ich swobodnie do wody, lecz pić z kubła. Jeżeli w oborze niema stałego pojidła, to bydło można wypędzać do wodopoju, lecz po pewnej dawce paszy.

Owce i kozy piją niewiele, należy jednak pić je parę razy dziennie. Co do świń, to trzeba pamiętać, że potrzebują one dużych ilości pożywienia wodnistego.

Chwościk burakowy w Polsce.

ZARAŻENIE NASZYCH PLANTACJI.

Wobec niepokojących wiadomości o stratach, jakie poniosły plantacje buraczane wskutek choroby, zwanej chwościkiem burakowym (*Cercospera beticola*) zwrócić się o kompetentne wyjaśnienia do Zakładu ochrony plantacji buraka cukrowego w Warszawie.

Kierownik Zakładu, p. Andrzej Chrzanowski, znany fitopatolog, powiedział nam, co następuje:

— Prawie wszystkie kraje z produkcją buraka cukrowego zostały ogarnięte przez tę chorobę. Chwościk burakowy występuje w Ameryce, Rumunii, Niemczech, wyrządzając wielkie szkody; szczególnie ucierpiały Włochy, gdzie od kilkunastu lat straty graniczą z klęską, co stało się powodem zamknięcia niektórych fabryk cukru. W Polsce chwościk burakowy występował w Lubelskiem w 1901 i w 1912 roku, oraz notowano go w całej b. Kongresówce w roku 1913. Po wojnie większe szkody zostały spowodowane w roku 1924, w niektórych miejscowościach Małopolski. Rok 1926 był klęskowym wskutek porażenia buraków w całej niemal Polsce, mniej ucierpiały plantacje w Wielkopolsce. W sezonie zaś ostatnim cały kraj został ogarnięty przez tę chorobę, tak, że — można powiedzieć — buraków zdrowych nie było.

Jaki jest stan badań naukowych w tej sprawie? Czy wykryto źródło choroby i środki zapobiegawcze? — zapytujemy.

— Chwościk burakowy jest to znany w fitopatologii grzyb pasożytniczy. Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych np. wskutek nadmiaru wilgoci, — rozmnaża się masowo. Zarodniki, w ogromnych masach przenoszone zapomocą wiatru, atakują liście buraczane. Porażone liście w początkowym okresie pokrywają się drobnymi plamkami szaro-brunatnymi z rąbkami czerwonymi, liście takie schną i opadają, wegetacja buraków powstrzymuje się. Uczeń włoscy, fitopatolog, prowadzą badania, skierowane głównie do wynalezienia doraźnych metod zwalczania, polegających na opylaniu i zraszaniu buraków środkami chemicznymi, grzybobójczymi. W Polsce prowadzimy również studia nad skutecznością i opłacalnością stosowania środków chemicznych, lecz głównie zwróciliśmy nasze badania w kierunku profilaktycznym, zapobiegawczym w związku

z uprawą roli, podoznanem, stosowaniem nawozów pomocniczych, odkażaniem nasion itp. Znaczone wyniki osiągnięte, będą wkrótce opublikowane.

— Jak się przedstawiają straty plantatorów w planie produkcji?

— Pod uprawą buraka cukrowego w Polsce znajduje się w roku bież. przeszło 200 000 ha. ziemi, średnio niżka plonu wynosi od 20 do 25 proc.

— W jakim stopniu ucierpiała procentowość cukru w burakach?

— Zawartość cukru spadła w niektórych rejonach o 2 proc. przy przeciętnej cukrowości 15 do 17 proc.; wpłynęło to w pewnym stopniu na podrożenie produkcji.

— Czy wobec wzmoczonej konsumpcji krajowej zostanie coś na eksport?

— Przypuszczalnie produkcja wyniesie około 5 500 000 q., spożycie w kraju wynosi około 3 300 000 q., pozostanie zatem na eksport 2 200 000 q.

— Czy obawa przed epidemią nie wpłynie na zmniejszenie plantacji w roku 1928?

— Trudno przewidzieć w tej chwili, czy chwościk burakowy wystąpi w roku przyszłym w tak groźnej formie, zależy to w znacznym stopniu od warunków atmosferycznych. Częstokroć w przyrodzie następuje przełom we wzroście organizmów chorobotwórczych, pasożytujących na roślinach. Poza to metody przez naukę wypracowane pozwolą przeciwdziałać występowaniu chwościka.

Jeszcze środek na wołki zbożowe.

W Nr-ze 36 „Gazety Roln.” na str. 1102 podane są sposoby tępienia wołki zbożowej. Sposoby te są jednak kosztowne i wymagają dużo pracy, dokładności i starania. Pozwolę sobie przytoczyć łatwiejszy, a przytem radykalny sposób wytępienia tych uprzykrzonych spichrzowych szkodników, choć nie jest na razie wykonalny. Objawczy w 1893 r. gospodarstwo po moim dziadku, który miał zwyczaj trzymać pszenicę po dwa, a nawet i trzy lata, zastałem spichrz tak szalenie zapleniony wołkami, że rady dać sobie z niemi

Wytłoki buraczane dla koni.

W zasadzie o ile surowe, t. j. świeże wytłoki buraczane są karmą bardzo dobrą dla bydła, a natomiast dla koni nie nadają się i mogą nawet spowodować ciężkie choroby, o tyle wytłoki suche, a zdrowe (nie stęchłe), można skarmiać końmi, z zachowaniem ostrożności. Suche wytłoki skarmiane końmi, pęcznią w żołądku, gdyż namoczone, prawie 7 razy tyle pochłaniają wody ile same ważą, a więc mogłyby spowodować niebezpieczne wzdęcie, kolki i t. d. By tego uniknąć zawsze należy suche wytłoki przynajmniej na 2 godziny przed zadaniem namoczyć w zimnej wodzie w beczce lub kadzi, a natępnie zmieszawszy z plewą, można koniom zadawać.

Ponieważ przyjęto, że kg suchych wytłoków ma mniej więcej taką wartość jak 7 kg buraków pastewnych lub 3—4 kg ziemniaków, przeto porównując z tą ilością okopowych, jaką chcielibyśmy spasać dziennie końmi, można obliczyć ilość suchych wytłoków na konia dziennie. Zwykle dają koniom lżejszym dziennie na sztukę 1—1 i pół kg., a koniom ras ciężkich 2—2 i pół kg. W praktyce mej, przyzwyczajając stopniowo konie, dochodziłem z dawką nawet do 3 kg (naturalnie, przedtem namoczywszy wytłoki).

Melasa dodana do wytłoków jest cennych dodatkiem, zwłaszcza dla koni ciężiej pracujących, gdyż cukier w niej zawarty, zaoszczędza białko winnych pasz, które dodać koniom należy, a przytem melasa chroni od kolek.

W każdym razie 1½—2½ kg takich wytłoków możemy dawać na konia dziennie lecz rozmoknięte i z dodatkiem siewki czy plew. Na zapas paszy tej nie należy przyrządzać. Dodatek paszy treściwej w postaci osypki lub srułu jęczmienno-żytniego konieczny.

Należałoby jednak przeprowadzić kalkulację, czy nie oplaciłoby się takich wytłoków skarmić bydłem, dla którego pasza taka jest bardzo odpowiednia, a końmi spasać melasę samą z dodatkiem czy to grysu, czy srułu zbóż, lub osypki.

Inż. Br. St. „Zagroda wzorowa”.

Które ziarno motylkowych, jedzą świnię najchętniej

I JAK NALEŻY JE NIEM KARMIC.

Wykę jedzą świnię niechętnie, podobnie jak odgryziony łubin. Chętniej jedzą już bób, a najchętniej i jest on nawet przysmakiem, jedzą groch, a raczej grochową mąkę. Dodatek mąki grochowej nawet niewielki, sprzyja bardzo tuczeniu. Trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że zaraz po zbiorze, ziarna motylkowych zawierają trujące składniki dla trzody, które w miarę usypiania ziarna na sen zimowy, zamieniają się na mączkę i t. p. To też ze skarmianiem ziarna motylkowych, należy zaczekać ze dwa miesiące po zbiorze, gdy stwardnieją one należycie. Wtedy to mielemy je na mąkę nie robiąc większych zapasów jak na tydzień, gdyż mąka z motylkowych bardzo szybko się psuje i chociaż świnię ją zjedzą, nie jest to jednakże dla nich zdrowe. Gospodarz zaś, wzorowy musi dbać o ile możliwości o zdrowy pokarm dla inwentarza, gdyż to się odbije na dochodach, choćby nawet w pojedynczych wypadkach, były to sprawy bardzo drobne.

„Zagroda wzorowa”.

nie mogłem. Wszystkie kosztowne sposoby działały słabo i połowicznie, a wołki w dalszym ciągu się rozmnażały. Poradził mi dopiero po jakich dwóch latach walki jeden starszy gospodarz następujący sposób: Przed sianokosami wyczyściłem jaknajdokładniej cały spichrz (a mój jest trzypiętrowy) ze wszystkiego zboża, z obrętkami wyniosłem się gdzieindziej i po sprzącie siana zapełniłem niem cały budynek, od strychu aż do piwnic i pozamykałem szczelnie okna. Siano trzy-małem do chwili, kiedy spichrz był potrzebny do złożenia świeżych orłotów po żniwach. Skutek okazał się tak dokośorały, że ani jednego wołka już więcej nie zauważyłem i więcej ich u mnie nie było przez trzydzieści kilka lat. Sposób ten jest tak łatwy i tani, że może go szanowni koledzy rolnicy zechcą wypróbować — niestety, trzeba tylko czekać do przyszłego czerwca.

Zygmunt Komecki, „Gaz. Rolnicza”.

KINO KAMMER

Od piątku, 18-go listopada br.
Sztandar sezonu
Książę Czarnych Gór
romantyczne przygody księżniczki i rycerskiego
rozbójnika według słynnej powieści
WIKTORA LEONA.
W rolach głównych
VIVIAN GIBSON - HARRY LIEDTKE

KINO PALAS

Nasz pierwszorządny program
Wytwórni Polskiej Firmy FINKS Warszawa
Uśmiech losu
W głównych rolach:
Jadwiga Imosarska
Józef Węgrzyn
Reżyser: RY ZARD ORDYNSKI

KINO APOLLO

Od dziś
Douglas Fairbanks
w swoim najnowszym filmie
12 djamentów
Nadzwyczaj interesujący salonowo-sensacyjny
film w 12 aktach podług znanej powieści
A. DUMASA
„Trzej Muszkieterowie“

COLOSSEUM

Od dzisiaj do poniedziałku, dnia 21 bm.
Sensacja dla Katowic!
BUCK JONES
w największym obrazie Fox-Filmu
Granica śmierci
Dramat pełen na pięciu i sensacji z dzikich
lasów Ameryki. W dodatku
Wspaniałe i humorystyczne nadobrotne
HURAGAN ŚMIECHU.

JECOROL
ZAMIAST TRANU
JECOROL
MAGISTRA
ABUKOWALIEGO
WYPRÓBUJ

Zakład Pensyjny dla funkcjonariuszy
we Lwowie ogłasza:
Przetarg ofertowy
na urządzenie wewnętrzne pensjonatu „Lwi
gród“ w Krynicy, a w szczególności na:
a) meble
b) pościel i bieliznę
c) naczynia (porcelana-szkło).

Posza i c. m. y
Komisjonerów
do skupu ziemiaków i siana
Telefoniczne oferty upraszamy pod
Schaubert G. m. b. H.
Berlin-Halens e
Katharinenstr. 9
Telefon: Ohlen 1 1783.
Oddaliśmy
bezpłatnie popiół z kotłowni
Admin. Lecznicy Brackiej
Katowice, ul. Francuska 34.

PROJEKTY:
PLAKATÓW, KALENDARZY,
NAGŁÓWKÓW I ZNAKÓW
FIRMOWYCH I T. P. REKLAM
PRZY JEDNOCZESNEM ART. WYKO-
NANIU WSZELKICH KLISZ DUKAR-
SKICH JEDNO- I WIELOBARWNYCH
RYSOWNIA
ARTYSTYCZNA
UL. MARJACKA 5
KATOWICE

Ogłoszenie.
Uchwałą Walnego Zebrania z dnia 9
czerwca 1927 r. postanowione zo-
stało rozwiązanie firmy Śląska Spółka Handlo-
wa, T. p. w ogr. por. w Katowicach,
przejście tej firmy w stan likwidacji.
Likwidatorem firmy ustanowiony został
p. Wicedyrektor Henryk Pieniążek, Kato-
wice, ul. 3-go Maja 9.
Podpisany likwidator wzywa niniejszem
w myśl § 65 Ustawy o spółkach z ogra-
niczoną odpowiedzialnością z dnia 20-go
kwietnia 1892 r. w brzmieniu ogłoszenia
z dnia 20 maja 1893 roku wszystkich
wierzycieli wymienionej firmy do zgłosze-
nia preisy u likwidatora. 4806
Poważne przedsiębiorstwo poszukuje
starszej panny
lub wdowy bezdzietnej do prowadzenia
kasowości i innych tym podobnych czyn-
ności biurowych. Język niemiecki pożą-
dany. Stanowisko bardzo dobrze płatne.
Tylko osoby z pierwszorzędnymi kwalifi-
kacjami i referencjami, godne bezwzględ-
nego zaufania, zechcą złożyć się z poda-
niem życiorysu pod 4796 do administra-
cji „Polonii“

Licytacja przymusowa!
W sobotę, dnia 19 listopada br. o godz. 10-ej
przed południem będzie sprzedawany w komo-
rze sądowej przy ul. Mikołowskiej 2 publicznie
najwięcej dającym za gotówkę;
Różne towary krótkie, galanterijne oraz kos-
metyki jak: koszule zimowe, czapki, kołnierzyki,
krawatki, pończochy, halki, staniki, torebki,
bluzki, biżuteria, grzebienie, aparaty do golenia,
pomady, farby do włosów, kremy i t. d.
następnie jedna kompl. kuchnia, różne nar-
zędzia i przybory kuchenne, oraz kilka
metrów materji na ubrania.

Dzisiaj nadeszły:
Młode kaczki i Mi. kurczęta
„ gęsi „ „ gołębie
Tanie mięso z jalenia
la bażanty
Istniejące w całości i częściowo
Wszystko po najniższej cenie
w każdej ilości.
Max Grosskreuz
ul. Dyrekcyjna 5. — Telefon nr. 2338

W tutejszym rejestrze handlowym dział A.
pod Nr. 382 wpisano dzisiaj firmę: Polska
Górnośląska Żegluga Łodzi motorowych, ko-
munikacja osobowa i towarowa na rzekach
Brynicy, Przemszy i Wiśle, siedziba firmy
jest Józefka, gmina Wielkie Piekary, powiatu
Świętochłowickiego, właściciel Ignacy Plusz-
czyk z Józefki.
Prokurę udzielono Julianowi Leróchowicz z
Józefki, gmina Wielkie Piekary.
Tarnowskie Góry, dnia 12 listopada 1927 r.
Sąd Powiatowy.

Licytacja przymusowa.
W sobotę, dnia 19 listopada br. o godz. 11-ej
przed południem będzie sprzedawany w Katowicach
w komorze sądowej, przy ulicy Mikołowskiej,
następujące przedmioty:
1 bluzka z nasadką, 1 szale na
akcie oraz 2 płaszcze i ubranie
i 1 marynarka poranna
publicznie najwięcej dającym za gotówkę.
Grupa, komornik sądowy w Katowicach

F-a Kantor Węglowy
Sp. z ogr. odp. w Katowicach
znajduje się w likwidacji. Likwidatorem za-
mianowanym został p. Alfred Preiss w Katowicach
ul. Mickiewicza 36. Uprasza się wierzycieli o
zgłoszenie swoich pretensyj na ręce podpisanego
likwidatora w przeciągu dni 14. 4-05.
Alfred Preiss

Ogłaszaj się w Polonii!

Cennik ogłoszeń.
Wiersz m/m lub tego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej strona 4 łamowa zł. 1.-
W tekście, strona 4 łamowa zł. 0.80 Za tekstem w części ogłoszeniowej strona 12 łamowa
zł. 0.20 Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0.40 od 100 do 200 wierszy zł. 0.60, ponad
200 wierszy zł. 0.80 — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaże zamiany, ofiarowanie
prawy oraz wszystkie inne zł. 0.20 dla poszukiwawczych prac zł. 0.10 matrymonjalne zł. 0.30
— Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc.
droższe. — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe
WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie uprawniają do żądania zwrotu gotówki ani też
nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść
i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone 2) Za terminowe zamieszczenie
wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada 3) Zastrzeżenie miejsca bywa
uwzględniane o tyle o ile zezwala na to wszelkie techniczne 4) Rachunk-
nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach 5) Prawo inkasa należności na-
szych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom zaopatrzo-
nym w odpowiednie legitymacje z fotografią.

— 252 —
Był dumny z siebie... Z łaskawym uśmiechem zaproponował
swym gościom, by mu towarzyszyli w konnej „przejażdżce“.
Dezerner - sierżant przystał, kobieta odmówiła:
— Nie, wodzu. Muszę spieszyć do Samarang, gdzie społ-
kam się z córką i przyjacielem mego dostojnego męża! —
rzekła.
— I tojnego męża? Któż to taki?
Podeszła do pytającego i szepnęła mu kilka słów do ucha.
Niesłychane zdumienie odbiło się w twarzy Jawana. Chciał
coś rzec nawet, lecz zgromiony spojrzaniem zaniechał. Tylko
z odznakami głębokiej czi odprowadził swego gościa aż na
dwór i słycać było jak wydawał polecenia, by dla „dostojnej
siostry“ osiodłano najlepszego rumaka. W chwilę później roz-
legł się tentent kilkudziesięciu koni, odjeżdżających kłusem.
Mabel pozostała sama... Tajemnicza kobieta nadeszła w
samą porę, lecz sytuacja nie poprawiła się przez to bynajmniej.
Narazie zyskiwała wprawdzie zwłokę kilkogodzinna, ale co
potem? Co będzie, jeśli jakaś pomoc nie nadejdzie w między-
czasie? De Witt wyruszył podobno na odsiecz zagrożonemu
miasteczku, jego wojska są daleko stąd a tymczasem Tang-
tang powróci i zawiezie swą branke w takie miejsce, gdzie go
nikt nie dosięgnie.
Sekundy zdały się być minutami, minuty wlokły się jak
długie godziny. Mabel próbowała się uwolnić z więzów, jed-
nak po kilku daremnych wysiłkach zrezygnowała. Wiązający
ją żołnierze mieli rutynę zawodowych zbirów.
Więc zaczęła krzykiem przyzywać pomocy. Liczyła na
to, że nadbiegnie może któraś z kobiet znajdujących się w
przeciwległej izbie i przetnie jej więzy. Lecz na progu poja-
wiła się tylko brunatna postać, pogroziła pięścią i drzwi z lo-
skotem zatrzasnęła.
Dwie godziny oczekiwania i niepokoju były długie jak
wieczność.
Wreszcie... Mabel podchwyciła wreszcie jakiś odgłos,
bardzo niewyraźny, bardzo odległy, lecz często się powtarza-
jący... Coś niby stukanie...
Strzelają... Biją się, więc są blisko...
Znowu stukanie... Tentent... Jeden koń, dwa... dziesięć...
oddział cały... Pędzą... nadjeżdżają... zwalniają biegu...
Przed domem ruch, zamieszanie, wrzawa... krzyki...
W sieni ciężkie stapania... kroki męskie...
— Na pomoc!... Na pomoc! — krzyczy Mabel nie panu-
jąc dłużej nad nerwami.
Drzwi wylatują z trzaskiem...
Nareszcie...
Nie... To nie tamci, oczekiwani, upragnieni...
Skrzywiona wzdorliwie twarz Tang tanga, za wodzem
dwóch żołnierzy...
— Przywiążcie ją do siodła.